Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 10 GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 340

Połowa Abisynji ma być oddana Włochom?

Nagła zmiana stanowiska Anglji naskutek interwencji króla Jerzego

Nowe propozycje zostaną dziś doręczone Mussoliniemu

Londyn, 9 grudnia.

(PAT) Dziś wieczorem zebrał się ga[binet], celem rozpatrzenia propozycyj [przy]wiezionych z Paryża przez rzeczo[znaw]cę Petersona.

Propozycje te zostały przez gabinet zaaprobowane i dziś wieczorem jeszcze ambasador brytyjski w Paryżu otrzymał telefoniczną instrukcję powiadomienia premjera Lavala o zgodzie rządu brytyjskiego na powyższe propozycje, które obecnie zakomunikowane będą dziś formalnie Mussoliniemu.

Przed posiedzeniem premjer Baldwin [odbył] w obecności Petersona dłuższą [kon]ferencję z min. Edenem, jako pełnią[cym] obowiązki ministra spraw zagra[ni]cznych.

Po tej konferencji min. Eden przyję[ty] został na posłuchaniu przez króla Jerzego, któremu zreferował propozycje [pary]skie. Fakt ten jest o tyle znamien[ny], że ujawnia istotne **zainteresowanie [króla] Jerzego sprawą złagodzenia kon[fliktu] włosko-abisyńskiego.** W kołach [polity]cznych Londynu obiega pogłoska, [że] decyzję powziętą obecnie przez [rząd] brytyjski,

[KRÓL] JERZY WYWARŁ POWAŻNY WPŁYW.

[W pe]wnej mierze łączone to jest z nie[dawną] wizytą króla belgijskiego w Lon[dynie], który przy sposobności dekoro[wania] go przez króla Jerzego orderem [Pod]wiązki miał jakoby powiadomić kró[la] Jerzego o pewnych wynurzeniach [Wikt]ora Emanuela, zakomunikowanych [kró]lowi belgijskiemu przez jego szwa[gra], włoskiego następcę tronu.

[F]aktem jest, że w dzień po odjeździe [kró]la belgijskiego z Londynu, król Jerzy [przy]jął na audjencji sir Samuela Hoare. [Koła] polityczne zwracają również uwa[gę] na widoczną zmianę tonu w wystą[pie]niach w izbie gmin w ub. czwartek [nie ty]lko u sir Samuela Hoare, ale i tak [zde]cydowanego obrońcy Ligi, jak sir [Aust]in Chamberlain. Koła polityczne [tę] zmianę poglądów Chamberlaina [równ]ież na karb wpływów dworskich.

W każdym razie nie ulega wątpli[wośc]i, że rząd brytyjski, wyrażając swą [zgo]dę na ustalone w Paryżu propozycje [w] znacznym stopniu odstępuje od zaj[mow]anej dotychczas platformy. **Dziś by[łoby] jeszcze przedwcześnie starać się [zrozu]mieć powody, jakie skłoniły rząd [bryty]jski do**

ZMIANY STANOWISKA NA KORZYŚĆ WŁOCH.

[Mo]żliwe, że nawet i te propozycje zosta[ną] przez Mussoliniego odrzucone a W. [Bryt]anja znów powróci do ostrzejszego, [niż]e nawet niż przedtem frontu anty[wło]skiego.

Ale jeżeli Mussolini propozycję tę przyjmie, jako płaszczyznę dla pod[j]ęcia rozmów pokojowych, to nie u[le]ga wątpliwości, że za decyzją rzą[d]u brytyjskiego kryją się pewne po[s]unięcia, które sprawiają, że rząd brytyjski uważał przyjęcie tego ro[d]zaju propozycji za uzasadnione dla dobrze pojętych interesów brytyjskich.

[N]ajbardziej sensacyjnym punktem [prop]ozycji paryskiej jest ustalenie za[chod]niej granicy terenów, jakie oddane [zost]ają do dyspozycji Włoch na Połu[dniu], według linji 36 stop. długości geograficznej, a nawet nieco na zachód od tej długości, bo **od kąta utworzonego przez granicę Sudanu i rzekę Omo.** Pierwotny plan brytyjski proponował wyznaczenie tej granicy według linji 40 stop. długości geograficznej, a projekt francuski według 38 stop. dł. geograficznej. **Nastąpiło więc nieoczekiwane**

PRZESUNIĘCIE TEJ GRANICY

o wiele dalej na Zachód, przez co do obszarów tych włączone zostają bardzo żyzne ziemie dokoła pasma jezior. Interpretowane jest to w Londynie, jako dowód, że pewne kontakty co do tych propozycyj były z Mussolinim utrzymywane i że szef rządu włoskiego zasugerować musiał tego rodzaju granice, **porzucając natomiast plan bezpośredniego połączenia terytorjalnego Erytrei z włoskiem Somali, co byłoby zarówno dla W. Brytanji, jak i Francji nie do przyjęcia.**

Oczywiście pozostaje jeszcze jako niewiadoma stanowisko, które zajmie cesarz Abisynji.

Naogół jednak w brytyjskich kołach politycznych nie liczą się poważnie z jego opozycją, podkreślając, że w razie oporu, pogorszy on tylko swą sytuację. W Londynie podkreślają zwłaszcza, że **kwestja ewent. wprowadzenia w życie embarga na naftę jest wielce skomplikowana.** Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który znajduje się pod silną presją rumuńskich producentów nafty, ostrzegł Paryż, **że rumuński przemysł naftowy nie mógłby się zgodzić na wprowadzenie w życie embarga na naftę, dopóki stosowne ustawodawstwo**, włączające naftę do materjałów wojennych i zabraniające jej wywozu, nie byłoby przyjęte przez kongres amerykański. To stanowisko Rumunji wywołać miało również pewne wahania ze strony sowieckiej.

Negus nie zgodzi się

na żadne ustępstwa terytorjalne

ADDIS ABERA, 9 grudnia.

(PAT) **Według informacyj z kół urzędowych abisyńskich, cesarz odmówi zgody na ustąpienie Włochom jakiejkolwiek części terytorjum Abisynji.**

W kołach rządowych omawiane są z ożywieniem domniemane propozycje **Hoare'a i Lavala. Sądzą tu, że Mussolini przyjmie te propozycje. Taki obrót wypadków wywołuje tu duże niezadowolenie. Abisyńczycy podkreślają, że po 2 miesiącach operacji wojennych, sukcesy włoskie są nieznaczne. Byłoby więc, według opinji tutejszej, bezpodstawnem żądaniem od Abisynji ustąpienia choćby piędzi ziemi.**

Adua, Makalle i prowincja Ogaden

pozostaną w rękach włochów.—Swięte miasto Aksum zwrócone będzie Abisynji

Szczegóły projektu anglo-włoskiego

Londyn, 9 grudnia.

(PAT) Propozycje, jakie przywiózł dzisiaj rano do Londynu rzeczoznawca Foreign Office Peterson, przewidują w głównych zarysach co następuje:

1. Wschodnia część prowincji Tigre zajęta obecnie przez wojska włoskie, pozostaje przy Włochach wraz z Aduą i Makalle. Święte miasto abisyńczyków Aksum będzie zwrócone Abisynji. Między tą częścią prowincji Tigre a Erytreą granica będzie wyrównana na korzyść Włoch przez przyznanie Włochom większego pasa ziemi w prowincji Donakil.

2. Cała prowincja Ogadenu wraz z przylegającemi na zachód prowincjami Bala i Boran, ograniczona na zachód wg. linji 36 st. długości geograficznej, a na północ wg. linji 8 st. szerokości geograficznej, będą ofiarowane Włochom. Posiadłości włoskie posunęłyby się więc na 75 na południe od Addis Abeby. Obszary te zawierają pasmo jezior, będących przedłużeniem jeziora Rudolfa i uważane są za **specjalnie korzystny teren kolonizacyjny, na którym możliwe jest osadzenie od 1 do 1 i pół miljona ludzi.**

3. Abisynja otrzymuje pas ziemi pod postacią korytarza, prowadzącego do portu Assab, który miałby przyjść w posiadanie Abisynji. Wrazie odrzucenia tego punktu przez Mussoliniego otwartą zostaje możliwość odszkodowania Abisynji korytarzem i portem Zeila w brytyjskiej Somali, na co francuzi wyrazili swą zgodę jako na alternatywę.

4. Abisynja pozostaje pod suwerennością cesarza i uzyska pomoc Ligi Narodów w zakresie pożądanych reform przy współudziale Włoch.

Obszar, ofiarowany w tych propozycjach Włochom, wynosi 150.000 mil kwadr., czyli blisko

POŁOWĘ CAŁEJ DOTYCHCZASOWEJ ABISYNJI,

której obszar wynosi 350.000 mil kw. Propozycje te po zaakceptowaniu przez rząd brytyjski będą przedłożone Mussoliniemu, cesarzowi abisyńskiemu oraz komitetowi pięciu Ligi Narodów. Propozycje te daleko wybiegają poza wszystko, co dotychczas ofiarowywano Mussoliniemu.

Amnestja będzie miała szerszy zakres

Przestępcy, których dotyczy projekt ustawy amnestyjnej, prawdopodobnie uzyskają wolność przed świętami Bożego Narodzenia

Warszawa, 9 grudnia.

(B) — Do pierwszych wiadomości o szczegółach uchwalonego przez radę ministrów w dniu 7 bm. projektu amnestji, wkradła się poważna omyłka.

Okazuje się mianowicie, że **projekt amnestji ma zakres znacznie szerszy, niż doniesiono.**

Przewiduje on mianowicie **całkowite darowanie przestępcom politycznym kar opiewających do dwuch lat więzienia, a nie do jednego roku, jak omyłkowo podano pierwotnie.**

Wymiary kar za t. zw. przestępstwa polityczne, opiewające na 2 do 5 lat więzienia, zostają — wedle brzmienia projektu — zmniejszone do połowy, a kary od 5 — 10 lat — o jedną trzecią.

Dziś rano projekt ustawy o amnestji przesłany został przez prezydjum rady ministrów do sejmu i **ma znaleźć się na porządku obrad sejmu jeszcze w nadchodzący piątek, dnia 13 bm.**

Zarówno rząd, jak i kierownictwo parlamentu zmierza do tego, ażeby prace nad uchwaleniem amnestji zakończone były przed świętami Bożego Narodzenia, **tak ażeby ustawa mogła być ogłoszona i wejść w życie przed dn. 24 bm.**

W ten sposób objęci amnestją przestępcy odzyskaliby wolność na same święta Bożego Narodzenia.

Skarga apelacyjna Hauptmana odrzucona

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na mordercę synka Lindbergha

Waszyngton, 9 grudnia.

(PAT). Sąd Najwyższy odrzucił skargę apelacyjną Hauptmana skazanego na **śmierć za uprowadzenie i zamordowanie dziecka.**

Waszyngton, 9 grudnia.

(PAT) Po odrzuceniu apelacji przez Sąd Najwyższy, Hauptman ma prawo **zwrócić się do izby sądowej w New Jersey z prośbą o złagodzenie kary.**

Usunięcie niedomagań życia gospodarczego

Rząd nie służy żadnej grupie, lecz całemu narodowi

Przemówienie wicepremj. Kwiatkowskiego

Warszawa, 9 grudnia.

(PAT). Na drugim zjeździe rady związku Izb Rzemieślniczych R. P. odbytem w dniu 9 grudnia 1935 r. wicepremjer Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie!

Ani ja, ani pan minister przemysłu i handlu, nie przybyliśmy na ziazd szanownych panów poto, ażeby ozdobić go splendorem władzy. Przybyliśmy dlatego, że mamy sobie wzajemnie do powiedzenia rzeczy istotne i ważne.

Nie będę w tej chwili kładł nacisku na te postulaty, które sformułowaliście panowie w odniesieniu do aparatu rządowo - biurokratycznego. Chce mówić o rzeczach, wedle mego zrozumienia, znacznie istotniejszych.

Gdy powstaje w Polsce nowy rząd, każda grupa obywateli usiłuje wziąć ten rząd za puls i wybadać, czyim on jest: czy jest on rządem rolników. czy rządem wielkich obszarników, czy rządem przemysłowców, czy rzadem — z którym rzemiosło będzie mogło dogadać się. A przecież zadaniem rzadu jest to by był on rządem Rzeczypospolitej Polskiej, rządem całego narodu i całego społeczeństwa (huczne oklaski).

Jeżeli jednym rzutem oka spojrzymy na nasze społeczeństwo, to dojrzymy również inne, bardzo charakterystyczne zjawisko. Przychodzi oto wielka klęska kryzysu gospodarczego, która, jak powódź, zalewa kraj. I wtedy każda z grup poczyna się rozglądać, w jaki sposób mogłaby się przed ta powodzią uratować, jakby mogła przeżyć sama tę powódź i uratować swoie warsztaty pracy i swoje istotne walory gospodarcze. Nieraz wydaje sie, że powstaje, jakgdyby ludzka „wieża Babel", że jeden drugiemu wpycha sie na barki i chce się uratować jeden przed drugim. **Skarb chce się ratować kosztem swoich obywateli i powiada, że ma swoje potrzeby, reprezentujące ważne zagadnienia państwowe,** że kryzys zmusza go do wytężenia sił i że siły te wydobędzie ze społeczeństwa, które jest organicznie związane z państwem. Ale w tej chwili społeczeństwo odwraca zagadnienie, i zaczyna ze skarbu wydobywać wcale soczystą substancje, dającą się przeliczyć na miljony. **Jedna grupa powiada, że nie może eksportować, że będzie klęska,** jeżeli państwo nie przyjdzie z premjami wywozowemi. **Druga grupa powie, że nie może płacić podatków. Trzecia przychodzi z zagadnieniem oddłużenia** i powiada, że państwo w imię interesów gospodarczych powinno wziąć tę sprawę na swoje barki. I w ten sposób zaczynamy obracać się w błędnem kole, zamiast patrzeć realnie w nasze własne warunki bytu i organizować jeden wspólny front obrony przed zalewem trudności gospodarczych.

Przypisywanie aparatowi państwowemu biurokratycznego nastawienia jest na porządku dziennym. Jeśli jednak społeczeństwo interesuje się jakaś sprawą i tworzy własną organizację, to, czyż wówczas nie rozpoczyna się również niezwykle głęboko zakorzeniony biurokratyzm? **Ci sami bowiem ludzie, którzy byli w życiu społecznem aktywni i nastrojeni antybiurokratycznie, z chwilą, kiedy siadają za biurkiem, przy zielonem suknie, zaczynają wytwarzać te same zjawiska, które krytykuje się w aparacie państwowym. (Oklaski).**

Trzeba więc prowadzić walke i przedewszystkiem rozpocząć ja od zmiany stosunku człowieka do człowieka, grupy do grupy. **Idzie o stworzenie poczucia najbardziej istotnego, że nie można przeciwstawić interesów rolnictwa wielkiemu przemysłowi, wielkiego przemysłu — handlowi, handlu — rzemiosłowi.** Trzeba zrozumieć, że wszystkie te czynniki są jednym ważnym organizmem państwowym i że nie można zaimować się zagadnieniem pomocy i leczenia jednej części organizmu kosztem innej.

Widzi się przedewszystkiem nowe dekrety, obciążające świat pracy, rzemiosło, handel, przemysł — prawie wszystkich żyjących ludzi z miasta — i przesuwające dochód społeczny w jakimś innym kierunku. **Powstał lament i obawa, że wobec tego konsumcja musi się gwałtownie załamać i że dojdziemy do jeszcze większego skrepowania elementów naszego życia gospodarczego.** Trzeba jednak powiedzieć sobie w sposób jasny i wyraźny, że te nowe ofiary, **które dzisiaj ponosi społeczeństwo, ponosimy od szeregu lat w tej samej niemal niezmniejszonej formie.**

Przytoczę jeszcze jedno posunięcie, które również ma na celu zdejmowanie więzów z życia gospodarczego, o których powyżej mówiłem. Odnosi się ono do handlu. Mam na myśli zezwolenie na handel w dnie przedświateczne i w soboty do godziny 9-ej wieczór. **Idzie tu o element czysto gospodarczy i psychologiczny, o zmniejszenie wglądu państwa w konstytucję prywatnego życia kupca i obywatela.**

Jeżeli przemysłowiec czy kupiec zdecyduje się na obniżenie o naprz. 5 procent, to sądzi zwykle, że z tego nic dobrego pozornie nie powstaje.

Tak jednak nie jest.

Musimy pamiętać, że pieniądz ma dzisiaj większą wartość i wieksza dynamikę, niż dawniej. Jeżeli zniżka cen obejmie wszystkie dziedziny — jeżeli nastąpi **wyrównanie tych cen, to niewątpliwie pod względem gospodarczym osiągniemy korzystny skutek gdyż zwiększy się ogólny obrót.**

Kartele pod kontrolą rządu

Dalsza akcja zmierzająca do obniżki kosztów utrzymania

Redukcja mężatek-urzędniczek państwowych

Warszawa, 9 grudnia.

(B) — Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu trwają dalsze prace nad badaniem działalności karteli.

Wszystkie kartele przetwórcze i handlowe zostały wezwane do złożenia obszernych kwestjonarjuszów sprawozdawczych. na podstawie których min. przem. i handlu **wskazuje granicę obniżki cen, obserwując jednocześnie efekt swego wezwania.**

Jeżeli efekt ten okazuje się niedostateczny, wówczas następuje reakcja w postaci rozwiązywania karteli, wstrzymujących proces obniżania cen.

Tego rodzaju praca obserwacyjna, połączona z szybką interwencją wrazie konieczności, trwać będzie jeszcze conajmniej 2 tygodnie, a w każdym razie do dnia 1 stycznia 1936 r. **akcja obniżania cen ma być przeprowadzona całkowicie, ażeby jak najszybciej zakończyć łączący się z tą akcją okres niepewności w życiu gospodarczem, naogół dla jego rozwoju szkodliwy.**

Jednym z problemów, który ma być rozwiązany przez rząd w najbliższej przyszłości — **to kwestja redukcji mężatek.**

Odpowiedni projekt przewiduje, wypowiedzenie posad mężatkom, których **mężowie zarabiają ponad 500 zł. miesięcznie.** Oczywiście, iż zarządzenie to będzie się stosować jedynie wobec urzędniczek państwowych, **przyczem nie będą podlegały redukcji mężatki, posiadające wyższe wykształcenie oraz te, które już nabyły prawa emerytalne.**

Trzeba jednak nadmienić, iż **projekt redukcji mężatek z posad państwowych może ulec jeszcze znacznym zmianom.**

Aresztowania w Estonji

w związku z wykrytym spiskiem

Tallin, 9 grudnia.

(PAT). Sprawa wykrycia spisku antyrządowego w dalszym ciągu żywo zajmuje opinję publiczną Estonii. **Władze bezpieczeństwa dokonały w całym kraju licznych rewizyj, zatrzymując około 140 osób. Likwidacja sieci organizacyjnej kombatantów odbyła się bez żadnych incydentów.** W całej Estonji panuje spokój.

W stosunku do przywódców opozycji prezydentów republiki Teemanta i Teonissona zastosowano areszt domowy do czasu ostatecznego wyjaśnienia ich udziału w przygotowywanym zamachu stanu.

Zdarzenia i ludzie

Wyspy trędowatych

Gdzie mieszkają trędowaci — Leczenie strasznej choroby. W Europie corocznie zapada na trąd 100 chorych

Korespondencja własna „Republiki"

Paryż, w grudniu.

Raz do roku zjawia się w porcie Marsylji okręt o niemiłym wyglądzie. Nie dojeżdża on do molo, lecz już o 500 m. przedtem opuszcza kotwicę. Schody okrętowe na łańcuchach wiszą w powietrzu, aby nikt nie mógł wsiąść na okręt z łodzi. Widać, że okręt jest stary i wysłużony; kadłub zardzewiały, ściany uszkodzone, a urządzenie — widziane zzewnątrz — również robi zaniedbane wrażenie. Sternicy okrętów robią wielki łuk, przejeżdżając koło tego tajemniczego statku, a marynarze żegnają się, widząc go. Ze szczytu masztu powiewa chorągiew — na okręcie tym transportuje sie trędowatych.

W Europie rocznie zdarza się przeciętnie sto wypadków trądu, tego okropnego bicza ludzkości, który, jak głosi legenda, zszedł na świat, jako kara za budowę wieży Babel. Mieszkańcy Indochin nazywają trąd „srebrną chorobą", ponieważ ciało człowieka pokrywa się wtedy od góry do dołu pecherzykami o srebrnym odcieniu, jakgdyby **pancerzem.** Większość tych nieszczęśliwych chorych żyje w Afryce, Azji i Oceanji; w Zanzibarze, Etjopji, Chinach i Indjach oblicza ich się na dziesiątki tysięcy. W samych Indochinach jest 25.000 trędowatych.

Dotychczas niema jeszcze lekarstwa na tę straszną zarazę, która wyżera początkowo końce uszu i palce, potem powoli niszczy palce u nóg, włosy, uszy i nos i nadaje twarzy wkońcu wygląd lwiej główy (w indochińskim języku „Mo" — wyrazy „trędowaty" i „lwia głowa" są identyczne). Trzeba ograniczyć się izolowaniem chorych i możliwem łagodzeniem ich bólów. Przed europejską kolonizacją na Dalekim Wschodzie zamykano ich w przeznaczonych do tego wsiach, nie troszcząc się dalej o ich los. Żywność pozostawiano im regularnie przy wejściu do wsi. Dzisiaj Francja transportuje swoich trędowatych na wyspę Orofara (archipelag Tahiti) gdzie oprócz kilku misjonarzy i europejskich lekarzy, nikt nie mieszka. Anglja wysyła swoich chorych na samotną wyspę Papalagos, dokąd nie dojeżdża żaden okręt, daleko na Pacyfiku, o 400 mil morskich oddalonej od wysp Karolińskich. Wódz tej wyspy odpowiada brytyjskiemu komisarzowi na Amanu za to, by żaden z chorych nie opuścił wyspy i by żaden statek bez specjalnego zezwolenia nie zatrzymywał się tam.

Oprócz kalifornijskiego lekarza profesora Walkera, kierownika państwowego leprosorjum Stanów Zjednoczonych, przedewszystkiem francuscy lekarze z niezrównanem poświęceniem przystąpili do ofenzywy przeciw tej okropnej chorobie.

Dr. Yersin z Instytutu Pasteura szukał sprawcy trądu i znalazł przytem serum przeciw dżumie, które dla dziesiątków tysięcy mieszkańców kolonii stało się istnem błogosławieństwem. Dr. Feron pojechał do Abisynji i stworzył leprosorjum w Harrar, w którem obecnie mieści się około 800 chorych. Prof. Machoux jeko pierwszy dał inicjatywę, by pozwolono trędowatym żyć na swoich wyspach, jak zwykłym ludziom, a nie zamykać ich w zakładach. Dr. Le Mee w roku 1933 spędził pół roku na wyspie Orafara, nie zrażając się żadnem niebezpieczeństwem i przeprowadzał w praktyce doświadczenia z serum, które częściowo już się udały. Dr. Montel wreszcie kontrolował zwalczanie trądu w Indochinach, był on kierownikiem polikliniki w Saigonie, następnie leprosorjum w Choquam i wyspy trędowatych Culao-Mong. Dr. Montel jest także inicjatorem sposobu omawianego obecnie nowego leczenia.

Dr. Montel leczy swoich chorych zastrzykami pyoctaninum coeruleum. Mieszkańcy Indochin nazywają dr. Montel „niebieskim lekarzem" i odnoszą się do niego z wielkim szacunkiem i miłością. Metoda jego nie gwarantuje co prawda jeszcze ostatecznego wyzdrowienia, ale zamienia ona otwarty trąd w zamknięty. Krew zostaje oczyszczona, „lwie twarze" znikają, chorzy w niczem nie różnią się od innych ludzi i niebezpieczeństwo zarażenia zanika, tak że pacjenci mogą prowadzić normalny tryb życia. Powoli zatruta krew, staje się zdolna do niszczenia zarodków.

Dr. Montel jest zbyt sumiennym lekarzem, by teraz już z pewnością gwarantować zupełne wyzdrowienie. Tymczasem obserwuje on pilnie chorych w poliklinice w Saigon, którym zaszczepił nowe serum i codziennie notuje wyniki tego leczenia. W każdym razie to, co dotychczas osiągnięto, jest wielkim postępem w nauce w porównaniu z bezskutecznemi badaniami z poprzednich lat.

Chorzy z Orofary i Papalagos, z Harraru, Choquam, Along, Culao-Mong, Zanzibaru i Mekki spoglądają z nową nadzieją i chęcią do życia na tego cichego uczonego i przyjaciela ludzi w poliklinice w Saigon.

E. K.

TAKTYKA ITALJI

(Od naszego specjalnego korespondenta rzymskiego)

Rzym, w grudniu.

Analizując dotychczasowy przebieg działań wojennych, stwierdzić można cztery zasadnicze elementy:

1) **przewaga techniczna Włochów,** osiągnięta dzieki daleko posuniętej motoryzacji armji i wyposażeniu jej w olbrzymią ilość samolotów. Zastosowanie tych ostatnich **w** walce z półdzikiemi oddziałami abisyńskiemi posiada pierwszorzędne znaczenie, i to nietylko ze względu na ich niedoścignioną wartość w służbie wywiadowczej oraz a bsolutną niewspółmierność środków obronnych w postaci sześciu samolotów etjopskich i kilkudziesieciu dział przeciwlotniczych, którym brak fachowej obsługi.

2) **reakcja psychiczna,** jaka wywołuje wśród szerokich mas abisyńskich każdy niespodziewany atak powietrzny. Zarówno ludność cywilna jak i prymitywnych wojowników, najmężniejszych nawet, ogarnia paniczny strach na widok tych latających potworów, zrzucających z nieba śmiercionośne pociski. Fakt, że samoloty szybują dalej nawet po przebiciu ich skrzydeł przez celne strzały nieprzyjacielskie (jak to np. miało miejsce przy bombardowaniu Desk w dolinie Mai Meszik! —) potęguje jeszcze zabobonny lęk tubylców do tego stopnia, że mimo wszelkiej akcji uświadamiającej, wślizguje sie powoli w ich szeregi przekonanie o absolutnej wyższości białych zdobywców. wobec których zwykli afrykańscy śmiertelnicy stają się bezsilni. Ten efekt psychologiczny **Włosi wyzyskują bardzo zręcznie** na zawojowanych przez siebie obszarach.

3) **wylęknionych i wygłodzonych oraz mieszkańców zajętych prowincji nie traktują oni bynajmniej jako jeńców wojennych lub pokonanych wrogów.** Wręcz przeciwnie — jako swych sprzymierzeńców, wyzwolonych spod okrutnego jarzma Negusa. Zaskarbiają sobie sympatję i zaufanie ludności, nietylko rozdzielając żywność i lecząc chorych, lecz również pokazując jej pozatem wszystkie dobrodziejstwa europejskiej cywilizacji. Tak wiec np. urządzają w wnioskach i miasteczkach pod gołem niebem **przedstawienia kinematograficzne,** którym przyglądają się z podziwem tysiące tubylców, stykających się w ten sposób po raz pierwszy z tym epokowym a niepojętym dla nich wynalazkiem, za którym węszą jeszcze jakieś „nieczyste moce". Naturalnie, nie są wyświetlane filmy z Gretą Garbo albo Charlie Chaplinem. Na ekranie zato ukazują się najnowsze zdobycze techniki wojennej i pokojowej zrealizowane w Italii. **defilady wojsk przed Mussolinim, oklaskiwanym przez rozentuzjamowane tłumy, nowoczesne fabryki, szkoły, szpitale, elektryczne koleje i wyścigi samochodowe, piękne miasta wzniesione przez Włochów w ich kolonjach jak np. Trypolis, Mogadiscia, Asmara i wreszcie pogodne miasta i uprawne pola Italji.**

Zbytecznem jest chyba opisywać wrażenie, jakie wszystkie te cuda wywierają na zgromadzonych półdzikich mieszkańców pustynnych obszarów abisyńskiego pogranicza. Wypełnia ich to wychwalczy podziw i zazdrość, z których powoli wyłania się pragnienie zostania obywatelem tego potężnego państwa zapewniającego postęp i dobrobyt.

Trzecim **czynnikiem, zwiększającym** znacznie szanse włoskie jest nadzwyczaj skrupulatne **przygotowanie i ścisła systematyczność akcji bojowej.** I tutaj naturalnie techniczne środki pomocnicze odgrywają olbrzymią rolę, ale nie obniża to bynajmniej wartości pracy przygotowawczej, wykonanej przez sztab generalny i podległe mu instancje. W ciągu kilku miesięcy nieledwie skonstruowana została w dzikim i pustynnym kraju skomplikowana maszynerja zapewniająca trzydziestutysięcznej armji stałą łączność z daleką Ojczyzną i **zaopatrzenie tego rozsypanego na przestrzeni setek kilometrów zbiorowiska w żywność, wodę, w amunicję, w materjały pędne** jednym słowem — we wszystko, poczawszy od armaty a skończywszy na guziku od spodni...

Nie sposób opisywać wszystkich szczegółów dotyczących rozbudowy sieci nowych dróg i etapów, magazynów i hangarów powstałych poprostu „przez noc" w **miejscach, gdzie do niedawna jeszcze zbierały się nocą tylko hyjeny i szakale.** Wystarczy przytoczyć na chybił-trafił kilka cyfr, aby dać pojęcie o imponujących rozmiarach tego funkcjonującego dotychczas bez zarzutu aparatu organizacyjnego. Tak więc np. transporty potrzebne do przygotowania pierwszej ofenzywy (na Aduę--Adigrat) wyniosły łącznie **10 tys. ton przewiezionych koleją i 56 tys. przewiezionych za pomocą mułów i automobili!** — Ażeby zaś zapewnić wojskom stały dowóz świeżego mięsa, zainstalowano **specjalną fabrykę lodu wytwarzającą dziennie 240 centnarów lodu,** a specjalny tabor samochodów-lodowni przewozi codziennie z Massaua do przednich placówek **60 tys. kg. mięsa.**

Śmiało powiedzieć można, że są to wyczyny, jakich historja dotychczas w żadnej wojnie kolonjalnej nie zanotowała.

4) **akcja włoska** nie dałaby zapewne wyników tak pomyślnych i tak szybkich, gdyby sztab główny rozporządzał jedynie pułkami białych żołnierzy, **niezdolnych w tym piekielnym klimacie do większych wysiłków.** To też dowództwo, doskonale zdając sobie z tego sprawę, **rzuciło na wszystkie trudne i odpowiedzialne pozycje karne kadry czarnych „askaris'ów" sprowadzonych z Libji.** Ci to pierwszorzędni żołnierze, przyzwyczajeni do afrykańskiego skwaru i odporni jak żaden biały na trudy długotrwałych górskich marszów, wykonywują wszystkie szalone i niebezpieczne ataki decydujące o zwycięstwie formacyj włoskich, które postępują za niemi w daleko powolniejszem tempie i umacniają zdobyte pozycje.

Korzyści tej taktyki są podwójne: po pierwsze **oszczędza się włoskiego żołnierza,** po drugie zaś unika się ujemnego efektu psychologicznego, jaki znaczne straty w ludziach mógłby wywołać zarówno wśród wojska jak i w Ojczyźnie. **Czarni żołnierze bowiem zawsze pozostaną białemu zdobywcy Afryki do pewnego stopnia obcy** — nawet gdy walczą po jego stronie — i nigdy śmierć ich nie wywrze tak przygnębiającego wrażenia, jak utrata białych towarzyszów broni.

Mimo tej — bardzo ostrożnej i skrupulatnie przemyślanej taktyki — **sprawa ostatecznego zwycięstwa nie jest jeszcze przesądzona!**

Nie wolno bowiem zapominać, że teraz dopiero rozpoczyna się **najtrudniejsza faza walki:** teraz dopiero wojska włoskie wkraczają na teren prawdziwie niedostępny i teraz dopiero armja etjopska przygotowuje się do poważnego oporu, a może i do **gwałtownej kontr ofenzywy.** Samo okupowanie militarne kraju nieprzyjacielskiego nie rozstrzyga jeszcze o wyniku wojny, o czem świadczy może najdobitniej paradoksalny fakt, że to **właśnie wojska niemieckie w pierwszych latach wojny światowej okupowały na wszystkich frontach wielkie połacie ziem nieprzyjacielskich.**

Niedaleka przyszłość więc chyba pokaże, czy polityka Italji stoi na tym samym poziomie, co jej bezwzględnie celowa i ostrożna taktyka wojenna.

Dr. F. Wolman.



Przykładem trudności terenowych jakie napotykają wojska walczące w Abisynji służy powyższe zdjęcie, przedstawiające wojska włoskie, torujące drogę samochodowi ciężarowemu.

Przygotowania włoskie do wielkiej ofensywy

Znowu atak lotniczy na Dessie. — Walki podjazdowe na froncie północnym i południowym

Warszawa, 9 grudnia.

(PAT) P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynii w dniu 9 grudnia:

Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego, trwała akcja patroli wywiadowczych. Źródła włoskie notują

BITWĘ POD ADDI—ENKATO

na północ od rzeki Takazze, w rejonie **Tsembela.** W walce na bagnety oddział włoski **zmusił do odwrotu grupę stu abisyńczyków,** którzy cofnęli się tracąc 15 zabitych, włosi stracili dwóch zabitych askarysów, a zagarnęli znaczną ilość trzody. Źródła włoskie podkreślają, że w wyniku ataków lotniczych włoskich **marsz naprzód wojsk abisyńskich na froncie północnym został powstrzymany.**

Lotnicy włoscy ponowili dziś

ATAK NA DESSIE.

Początkowo samoloty włoskie unosiły się nad miastem i okolicami jego, obserwując wyniki poprzednich ataków.

Z raportu lotników wynika, że drogi, wiodące do Dessie są bezludne. Wojska abisyńskie rozproszyły się na bardzo dużej przestrzeni dokoła Dessie, a nawet dalej, aż do płaskowzgórza Dankalji. Samoloty włoskie powitano dziś kanonadą dział przeciwlotniczych. **W odpowiedzi na to, lotnicy zrzucili bomby i granaty w skupienia wojsk abisyńskich. W chwili** gdy samoloty włoskie już wracały, zauważyli lotnicy kolumnę abisyńską, na którą zrzucono resztę zapasu bomb. Po sześciu godzinach lotu, z których cztery wypadły nad terytorjum przeciwnika samoloty włoskie wróciły cało do swej bazy.

Źródła angielskie podkreślają, że, pomimo możliwości rokowań pokojowych, w dniu dzisiejszym wyraźnie zaznaczyły **się przygotowania włoskie do wszczęcia nowej ofensywy. Źródła angielskie donosza też, że na zachód od Makalle, w dolinie nad jednym z dopływów rzeki Takazze,** oddział włoski na terytorjum okupowanem został zaatakowany przez abisyńczyków. **Walka była zaciekła.** Dopiero przybycie posiłków włoskich zmusiło atakujących abisyńczyków do cofnięcia się.

Na froncie południowym lotnicy włoscy mieli utarczkę z oddziałem abisyńskim pomiędzy Filtu i Negeli, u zbiegu rzek Canal Doria i Dana Parma. W walce poległ jeden oficer włoski.

Senat włoski aprobuje

akcję wojenną w Afryce

Rzym, 9 grudnia.

(PAT) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie jesiennej sesji senatu w obecności następcy tronu włoskiego ks. Humberta oraz pięciu książąt krwi i członków rządu. Posiedzenie zamieniło się w wielką manifestację, podczas której senat **solidarnie udzielił poparcia rządowi w imprezie abisyńskiej.**

Obrady zagaił przewodniczący senatu Federzoni, który **podkreślił m. in. znaczenie obecności książąt krwi na posiedzeniu senatu, dopatrując się w tem nowego dowodu łączności, istniejącej między narodem włoskim, dynastją i rządem faszystowskim.** Federzoni zaprotestował przeciw sankcjom i zapewnił szefa rządu o woli narodu oporu za wszelką cenę, poczem została przyjęta odpowiednia rezolucja.

Rozruchy w Kairze nie ustają

Nowe demonstracje studentów i starcia z policją

Kair, 9 grudnia.

(PAT). W Kairze doszło dzisiaj do nowych poważniejszych rozruchów. — **Demonstranci przeciągali ulicami miasta, obrzucając kamieniami autobusy i latarnie.**

Kiedy tłum wezwany do rozejścia parł dalej naprzód policja dała salwę, od której jeden z demonstrantów został ciężko ranny.

Gmachy rządowe w Kairze strzeżone są przez oddziały piechoty.

Kair, 9 grudnia.

(PAT). W dzisiejszych rozruchach uczestniczyły w znacznej liczbie studentki. Odmówiły one uczestnictwa w wykładach i urządziły meeting przed gmachem uniwersytetu. **Policja zmusiła demonstrantów do opuszczenia placu i udania się do gmachu uczelni.** Popołudniu studentki ponowiły demonstrację przed kościołem N. M. Panny, przyczem został przewrócony wóz tramwajowy.

Student raniony dziś zrana — zmarł.

Kair, 9 grudnia.

(PAT). Wysłannik Agencji Reutera donosi, że spokój został przywrócony. **Oddziały wojskowe obsadziły szereg punktów strategicznych.**

Zaostrzenie sytuacji wewnętrznej we Francji

Tarcia pomiędzy lewicą a prawicą przybrały na sile.—Pożyczka wewnętrzna na fortyfikację granic

Paryż, 9 grudnia.

(PAT) Rząd francuski postanowił wypuścić jutro **pożyczkę wewnętrzną, przeznaczoną na wielkie roboty o charakterze obronnym.** Kurs emisyjny 95 za 100. Pożyczka ma zostać spłacona za lat 30, względnie w ratach rocznych.

Paryż, 9 grudnia.

(PAT) Sytuacja wewnętrzno-polityczna we Francji ulega w dalszym ciągu ewolucji, idącej w kierunku **ponownego zaostrzania się stosunków pomiędzy lewicą i prawicą,** czego pierwsze symptomy pojawiły się już nazajutrz po ostatniem posiedzeniu izby. Obecnie zaczynają się pojawiać na łamach prasy prawicowej coraz częstsze zarzuty, iż **lewica nieszczerze odniosła się do pojednawczego apelu Croix de Feu i postąpiła nielojalnie już w czasie wieczorowego głosowania w izbie.** Tym uczuciom dał wyraz również sam płk. La Rocque w liście, wystosowanym do dep. Ybarnegaray'a, w którym przywódca Croix de Feu twierdzi, że politycy parlamentarni nie zrozumieli wprawdzie idei pojednania narodowego, opartego na zasadzie utrzymania ładu i na wymogach honoru, ale zato usłyszał to kraj.

Lewica ze swej strony zarzuca kierownikom Croix de Feu, **iż obecnie pragną się uchylić od wypełnienia publicznie przyjętych zobowiązań.** Blum w „Populaire" podkreśla, że słowa dep. Ybarnegaray'a miały charakter kategoryczny i formalny nie zawierając żadnych zastrzeżeń ani warunków.

Polemika toczy się jednak nietylko między prawicą i lewicą, lecz także w łonie prawicy pomiędzy poszczególnemi organizacjami.

Paryż, 9 grudnia.

(PAT) Zainteresowanie kół parlamentarnych przeniosło się obecnie z izby deputowanych do senatu, który ma rozważać trzy projekty, uchwalone przez izbe w nocy z piątku na sobotę. Jak wiadomo, szczególnie doniosłe znaczenie polityczne posiada uchwalony przez izbę projekt ustawy, dotyczący rozwiązania organizacyj paramilitarnych i grup bojowych.

Pierwotny wniosek rządowy przewidywał, iż rozwiązanie to może być postanowione przez władze sądowe. Izba zmodyfikowała jednak tekst rządowy w tym duchu, iż rozwiązanie tych organizacyj **może być dokonywane na wniosek ministra spraw wewnętrznych, po uprzedniej opinji rady państwa.** Pozatem uchwalony przez izbę projekt przewiduje nietylko konfiskatę uniformów, broni i sprzętu wojennego tych stowarzyszeń, lecz także ich majątku i nieruchomości.

Kondolencja p. Prezydenta dla króla Anglji

spowodu zgonu ks. Wiktorji

Warszawa, 9 grudnia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, z okazji śmierci księżniczki Wikorji, wysłał do J. Kr. M. króla Jerzego V-go depeszę kondolencyjną następującej treści:

— Proszę Waszą Królewska Mość o przyjęcie wyrazów najgłębszego smutku, z którym dowiedziałem się o bolesnej żałobie, jaką dotknęła Waszą Królewską Mość i Jego dostojny dom.

(—) *Ignacy Mościcki.*

W odpowiedzi na tę depeszę król Jerzy V przesłał na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depeszę:

— Dziękuję serdecznie za uprzejme wyrazy współczucia spowodu straty, którą Ja i moja rodzina ponieśliśmy przez śmierć J. Kr. Wysokości ks. Wiktorji.

George R. I.

Zabójstwo ś.p. min. Pierackiego

miało być dokonane przez terorystów ukraińskich, podczas pobytu Goebbelsa w Warszawie

Warszawa, 9 grudnia.

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabóistwo ś. p. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10.50.

W dalszym ciągu badani są świadkowie.

Jako pierwsza, zeznaje świadek, Chaja Wroncberg.

W pierwszych dniach września 1933 roku, za pośrednictwem biura „Polkomis" sprowadził się do niej młody mężczyzna, podający się za Józefa Dackę. Mieszkał do pierwszych dni grudnia tegoż roku. Przedstawił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Lwowa na nazwisko Dacki. Sublokator mówił, że przyjechał do Warszawy ze Lwowa na studja. Rzeczy swe miał w walizce. Tryb życia prowadził spokojny. Na jakiś czas przed wyprowadzeniem się Dacki, był do niego ze Lwowa telefon, który przyjmowała świadek. Rozmówca prosił o zakomunikowanie Dacce, że ojciec poleca **mu zostać w Warszawie jeszcze tydzień — dwa.** Taki też okres czasu Dacko mieszkał jeszcze u świadka. W przeddzień wyjazdu, czy w sam dzień wyjazdu świadek zauważyła w przedpokoju **jakąś pannę, z którą rozmawiał Dacko.**

Na pytanie przewodniczącego, czy może poznać owego Dackę wśród oskarżonych, **świadek wskazuje osk. Łebedę.**

Na wniosek prokuratora Żeleńskiego sąd stwierdza, że w śledztwie świadek podała jeszcze kilka szczegółów, których dziś nie pamięta, a m. in., **że ów Dacko podawał się za polaka.**

Na pytanie adw. Hankiewicza, świadek podaje, iż Dacko wyprowadził się, jak się zdaje, 4 grudnia, mówiąc, że jedzie na dalsze studja do Paryża.

Następny świadek, Henryk Wroncberg zeznaje, iż Józef Dacko mieszkał u świadka w Warszawie przy ul. Złotej 59 w czasie od września do grudnia 1933 r.

Świadek ten również rozpoznaje w osk. Łebedzie sublokatora swego, Józefa Dackę.— Skolei zeznają następni świadkowie.

Następnie zeznawał świadek aspirant Buben, który oświadczył, iż ustalił w czasie śledztwa, **że morderstwo ś. p. ministra Pierackiego miało być dokonane w czasie pobytu ministra Goebbelsa w Warszawie, nie zostało jednak zrealizowane tylko ze względu na trudności** techniczne. Wykonanie zabójstwa nastąpiło zaraz po wyjeździe min. Goebbelsa.

Minister Święto osławski

złożył hołd prochom Wodza

Warszawa, 9 grudnia.

(Pat) Dnia 7-go b. m. minister wyznań i oświecenia publicznego, profesor Wojciech Świętosławski w towarzystwie wice-ministra prof. K. Chylińskiego i wice-ministra przemysłu i handlu F. Doleżala oraz osób, które wzięły udział w uroczystościach inauguracji roku szkolnego i 15-letniego jubileuszu akademji górniczej w Krakowie, złożył w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarz włoskiego attache lotniczego

zamordowany w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 9 grudnia.

(Pat) Porucznik Ugo Barbiani, sekretarz attache lotniczego ambasady włoskiej, został zamordowany we własnem mieszkaniu kilku ciosami sztyletu. Jak przypuszczają, chodziło tu o napad rabunkowy.

Katastrofalne powodzie

Białogród, 9 grudnia.

(Pat) — Spowodu długotrwałych deszczów, w górach Czarnogórza wezbrały strumienie i rzeki. **10 wiosek znajduje się pod wodą,** niektóre z nich są całkowicie odcięte.

Ludność jest zagrożona głodem.

⁂

Nowy Jork, 9 grudnia.

(Pat) — W stanie Texas długotrwałe deszcze spowodowały powodzie, które wyrządziły znaczne szkody.

Utonęło przeszło 30 osób. Straty wynoszą około miljona dolarów.

Hoare spędzi dwa tygodnie

na wypoczynku w Szwajcarji

Bern, 9 grudnia.

(Pat) Minister Hoare przybył dziś popołudniu do wsi Zuoz w Haute Engadin. Minister Hoare pozostanie tu przez dwa tygodnie.

Starcia na zebraniu adwokatów w Bukareszcie

Kilkanaście osób odniosło rany

Bukareszt, 9 grudnia.

(PAT). Wczoraj odbyły sie wybory do Izby Adwokackiej Bukaresztu, których wynik oczekiwany był z dużem zainteresowaniem. Walka wyborcza prowadzona była między dwiema głównemi listami, a mianowicie -- demokratyczną, na czele której stał b. minister Grigore Junian i narodowa, której głównym kandydatem był znany adwokat Istrate Micescu. Wbrew wszelkim przewidywaniom zwyciężyła znaczną ilością głosów lista narodowa. **Istrate Micescu został wybrany dziekanem. Podczas głosowania doszło do starć między zwolennikami obu stronnictw. Kilkanaście osób odniosło rany.**

Paryż, 9 grudnia.

PAT) Havas donosi z Bukaresztu, że **wczorajsze incydenty na podłożu rasowem podczas wyborów do rady adwokackiej, znalazły odgłos w parlamencie, gdzie zainterpelowano rząd w sprawie zarządzeń, jakie winienby wydać w związku z nielegalną działalnością skrajnej prawicy.** Mówca b. minister spraw wewnętrznych Goga z partji narodowo-chłopskiej podkreślił, że chodzi tu o te same elementy, które spowodowały zamordowanie premjera Dura. **Podczas niezwykle ożywionego posiedzenia wydarzyły się gwałtowne incydenty. Pomiędzy poszczególnymi deputowanymi doszło do bójek.**

Demonstracje antyjapońskie w Chinach

Studenci żądają wezwania narodu do broni

Pekin, 9 grudnia.

(PAT). Japoński attache wojskowy w Pekinie **zaprotestował wobec władz miejskich przeciwko antyjapońskiemu charakterowi dzisiejszych demonstracyj studenckich.**

Szczegóły demonstracyj przedstawiają się jak następuje: Tłumy studentów przybyły do Pekinu z Jenczing i Tsinghua, podczas gdy setki studentów **demonstrowały przed bramami miasta — około 2 tys. demonstrowało w mieście przed siedzibą bawiącego w Pekinie ministra wojny rządu nankińskiego gen. Ho-Yung-Czina, wznosząc okrzyki: „Wezwijcie naród do broni celem walki z Japonią", „Czy Chiny mają zostać japońską kolonią"? i t. p. Kilku studentów odniosło rany podczas starcia z policją.** Dokonano wielu aresztowań. Generał Ho-Ying-Czin zwrócił się do władz akademickich aby powściągnęły studentów ze względu na obawę powikłań dyplomatycznych.

W międzyczasie gubernator prowincji Szansi gen. Szang - Czen wysłał **wojska, celem stłumienia powstania autonomistów w mieście Jenczusien w okolicach Tientsinu, gdzie powstańcy opanowali magistrat,** będący dotychczas w posiadaniu zwolenników rządu nankińskiego.

Nankin, 9 grudnia.

(PAT). 194 profesorów podpisało odezwę potępiającą ruch autonomistyczny w Chinach Północnych. Profesura wzywa rząd nankiński, aby nie czynił żadnych ustępstw z suwerenności Chin.

Gwałtowne wybuchy wulkanów

na wyspach Tonga

Londyn, 9 grudnia.

(PAT) **Jak donoszą z Wellingtonu na wyspach Tonga na Oceanie Spokojnym rozpoczęły się gwałtowne wybuchy wulkanów. Strumień lawy długości 3 i pół kilometrów spływa do morza. Ofiar w ludziach, jak się zdaje, nie było.**

Konferencja ententy bałtyckiej

Ryga, 9 grudnia.

(Pat) Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych, Ulmanis, dokonał dziś w Rydze otwarcia trzeciej konferencji ententy bałtyckiej.

Czy sabotaż na okrętach angielskich?

Pogłoski o buntach marynarzy zaprzeczone przez admiralicję

Londyn, 9 grudnia.

W prasie krążą tajemnicze *pogłoski o rzekomym buncie załóg angielskich okrętów wojennych, które stoją w dokach Portsmouth. — Są to: pancernik „Royal Oak" i łódź podwodna „Oberon".*

Według innych wersji dokonano aktów sabotażu. Między innemi przecięto kabel elektryczny, łączący pancernik z zakładami elektrycznemi, wskutek czego praca nad naprawą statku została przerwana na kilka dni. Na łodzi podwodnej wybuchł zbiornik z benzyną.

Londyn, 9 grudnia.

(Pat) Admiralicja *nie potwierdza pogłosek o sabotażu na krążowniku „Royal Oak".* Na pokładzie statku wydarzyło się rzekomo krótkie spięcie, wskutek czego zostały uszkodzone wszystkie przewodniki elektryczne.

Boston, 9 grudnia.

(Pat) Nowy krążownik amerykański „Quincy" uległ uszkodzeniu w doku. Straty wyrządzone przez to wynoszą około 200.000 dolarów. Sądzą, że katastrofa była wywołana przez sabotaż.

Dymisja rządu hiszpańskiego

spowodu rozłamu w koalicji

Madryt, 9 grudnia.

(PAT). Rząd podał się dziś do dymisji. O powodach przesilenia rzadowego, które zresztą nei było niespodzianką w kołach politycznych mówią, co nastąpuje: **Część prawicowa koalicji rządowej przeciwstawiła się projektom rządu, który po zmniejszeniu płac chciał zażądać ofiar dla klas posiadających przez zwiększenie podatków od dochodów i spadków.** Grupa ludowo - agrarna Gil Robles'a nie chciała zgodzić sie na utworzenie kredytu w sumie 200 miljonów peset na pożyczki dla rolników. — Pozatem część radykałów była niezadowolona z tego, że Chapaprieta dopuścił do obrad w izbie nad rewelacjami Straussa. Wszystko to razem doprowadziło do rozłamu w koalicji i dymisji gabinetu.

KRONIKA

Grudzień **10** Poniedziałek

Dziś NMP Loretańsk.
Jutro Damazego P. W.

Wschód słońca	7.32
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	15.53
Zachód księżyca	8.28
Długość dnia	7.57
Ubyło dnia	10.18

Drobne wiadomości

ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST POLSKICH obradować będzie w Warszawie w środę, dnia 11-go b. m. Tematem obrad będzie m. inn. sprawa zmiany statutu uposażeniowego urzędników samorządowych i zmiana pragmatyki służbowej. Na zjazd wyjeżdża z Łodzi p. prezydent inż. W. Głazek.

***

60 POŁOŻNIC i CHORYCH KOBIET przywieziono wczoraj do nowootworzonego zakładu ginekologiczno-położniczego Ubezpiecz. Społecznej przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 34/36. Zakład posiada 140 łóżek. Zgłoszenia chorych przyjmowane są w dalszym ciągu.

***

FILJA KONSULATU FRANCUSKIEGO W ŁODZI została napowrót przydzielona do centrali w Warszawie. Filja łódzka należała do konsulatu w Poznaniu, co jednak ze względów rzeczowych okazało się niewłaściwe. Na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej, władze francuskie zmieniły decyzję, przywracając stan poprzedni.

***

KONTROLA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH I HOTELI rozpoczęta została w dniu wczorajszym. Kontrolą kieruje osobiście kierownik referatu sanitarnego w starostwie p. dr. Weyland. Jednocześnie przeprowadzana jest kontrola świadectw zdrowia pracowników fryzjerskich.

***

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH, urządzony staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej rozpocznie się w ciągu bieżącego tygodnia. — Składy i sklepy najestetyczniej urządzone otrzymają nagrodę Izby Przemysłowo-Handlowej.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto urzędować będzie w dniu 16 b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 156. Na komisję powinni stawić się poborowi rocznika 1914 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Prawo pobytu w Polsce winno być przedłużone przed 31 b. m.

Starostwo grodzkie w Łodzi wzywa wszystkich cudzoziemców i mieszkańców o niewyjaśnionej przynależności państwowej, którzy posiadają karty na prawo pobytu w granicach Rzeczypospolitej do dnia 31 grudnia do składania podań o prolongatę prawa pobytu.

Winnym złożenia podań po terminie grozi kara grzywny do 6.000 złotych, sześć tygodni aresztu, lub obie te kary łącznie.

Jednocześnie cudziziemcom. którzy nie przedłużyli kart pobytu grozi wydalenie z granic Rzeczypospolitej.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57). W. Groszkowskiego (11 Listopada Nr. 15), S. Gorfeina (ul. Piłsudskiego 54). J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), **A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).**

POD ZNAKIEM OBNIŻKI CEN

Staniał chleb, węgiel, cukier.—W dniach najbliższych nastąpi zniżka cen nafty, ryb i t. p. artykułów

Donosiliśmy wczoraj o obniżeniu cen mąki i pieczywa zarówno żytniego i pszennego. **Chleb w cenie 25 groszy za kilogram i bułki w cenie 60 groszy za kilogram sprzedawane były już w piekarniach, począwszy od dnia wczorajszego.**

W dalszym ciągu trwają w Starostwie grodzkiem posiedzenia komisyj cennikowych dla ustalenia cen detalicznych na węgiel. Zaznaczyć bowiem należy, że cena węgla w Łodzi kształtuje się niżej, niż w Warszawie i w związku z tem należało zbadać posiadane zapasy przez hurtowników i detalistów łódzkich oraz uzgodnić kalkulacje handlową.

Po długotrwałej konferencji, cena węgla w składach ustalona została na zł. 4.10 za 100 klg. w najlepszym gatunku, który dotychczas sprzedawany był w cenie 4.60. Drugi gatunek. który kosztował dotychczas zł. 4.40 za 100 klg. kosztować będzie obecnie zł. 3.90. Cennik sprzedaży węgla dla budkarzy nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

W związku z podawaną przez nas wiadomością o lichwie węglowej uprawianej w Warszawie, co doprowadziło do aresztowania kilkunastu kupców węgla, stwierdzić należy, że w Łodzi **sprzedaż węgla odbywa się normalnie** po cenach zniżonych, przyczem węgla jest pod dostatkiem i kupujący nie wnoszą żadnych zażaleń.

W ciągu najbliższych dni uregulowane zostaną ceny nafty w województwie łódzkiem. Pozatem przewidziane jest ustalenie cennika na ryby, co jest szczególnie ważne ze względu na zbliżający się okres świąt Bożego Narodzenia.

Zmianom na razie nie ulegnie cennik mięsa i wyrobów mięsnych, ponieważ cennik ten został niedawno skrupulatnie przez władze starościńskie zbadany i obniżony do granic możliwych.

W związku z szeroką falą obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, spodziewana jest również **obniżka cen w restauracjach, jadłodajniach i cukierniach.**

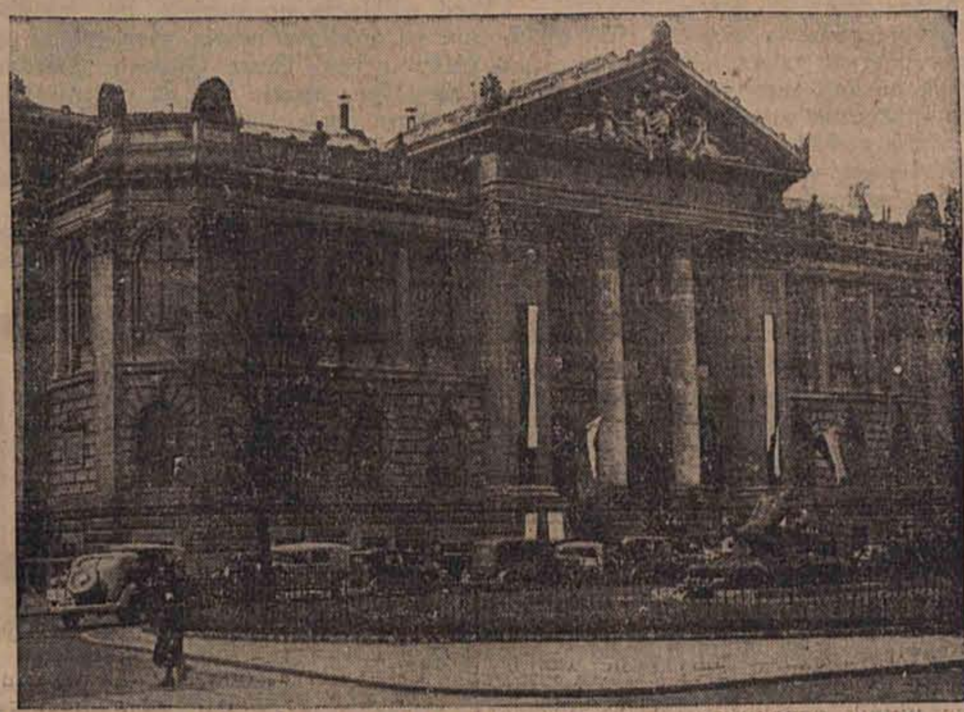
Narazie jednak nie będą władze w tej sprawie interwenjować, pozostawiając uregulowanie cen w przemyśle gastronomicznym czynnikowi konkurencyjnemu, który jest w danym wypadku skuteczniejszy od nakazów władz. Ponieważ drobne jadłodajnie i mniejsze restauracje już ogłosiły niższe ceny za potrawy, spodziewać się należy, że **za przykładem tym pójdą również i większe przedsiębiorstwa gastronomiczne.**

***

Do Łodzi nadeszły już pierwsze transparty pomarańcz hiszpańskich, które w roku ubiegłym wywołały burzę w owocarniach, wobec przymusu sprzedawania pomarańcz na kilogramy. Przymus sprzedawania pomarańcz na kilogramy będzie utrzymany również i w sezonie bieżącym.

Jak się dowiadujemy, cena pomarańcz hiszpańskich kształtuje się w roku bieżącym zniżkowo i będzie **niższa niż w roku ubiegłym.**

W roku bieżącym mimo olbrzymiej podaży pomarańcz popyt jest jeszcze stosunkowo niewielki i w związku z tem należy spodzeiwać się dalszego potanienia cen na pomarańcze.



Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie obchodzi 75-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbyła się w ub. piątek w Zachęcie uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowego Salonu dorocznego Zachęty. Na zdjęciu — gmach Zachęty. Gmach ten wybudowany został w 1900 roku według projektu arch. Szyllera.

Echa nadużyć w Union Textile

13 osób zasiądzie na ławie oskarżonych

Donosiliśmy w swoim czasie o wykryciu wielkiej afery, ofiarą której padł koncern francuski Union Textile. Dobrze zorganizowana szajka złodziei, paserów i transportujących wełnę systematycznie okradała firmę, wyrządzając jej poważne szkody.

Rzecz została ujawniona przed kilku miesiącami. Obecnie śledztwo już zostało zakończone, 13 osób zostało osadzonych w areszcie, a rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

Dowiadujemy się, że suma strat, jakie poniosła firma, wynosi dokładnie 15,570 złotych i na taką właśnie wysokość wniósł pełnomocnik firmy Union Textile powództwo do sądu, które zostało przyjęte i zabezpieczone na ruchomościach i nieruchomościach oskarżonych. Jeden z nich, — Chaim Kossowski, jest właścicielem domu przy ul. Zawadzkiej 4 i na tej nieruchomości przedewszystkiem zostały pretensje zagwarantowane.

Uchwała pracowników samorządowych

Proklamowano na środę 1-godzinny strajk

Wczoraj o godzinie 6-ej popołudniu odbył się w Sali Filharmonji wiec pracowników samorządowych. Wiec zwołany został przez międzyzwiązkową komisję, wyłonioną przez wszystkie związki zawodowe grupujące pracowników samorządowych. Tematem obrad wiecu była **sprawa obniżki poborów pracowniczych oraz zamierzona zmiana pragmatyki służbowej,** przepisów dyscyplinarnych i zmniejszenie świadczeń emerytalnych.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko uszczupleniu uposażeń urzędniczych oraz w obronie dotychczasowych przepisów służbowych.

Zebrani domagali się zwołania ogólnopolskiego kongresu pracowników samorządu terytorjalnego w Warszawie oraz wobec tego, że 11 grudnia o godzinie 11-ej rano w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyć się ma konferencja z udziałem posłów i senatorów w sprawie zmiany pragmatyki służbowej, a na konferencję tę nie zostali zaproszeni przedstawiciele związków urzędników samorządowych, **zebrani postanowili proklamować jednogodzinny strajk na środę dnia 11 b. m., o godzinie 11-ej rano.**

26 tygodni = 1248 godzin

Taka jest podstawa obliczenia okresu pracy, uprawniającego do zasiłków. — Zasada ta została zaaprobowana przez ministerstwo opieki społecznej

W związku z artykułem „Krzywdząca arytmetyka — Robotnicy pozbawieni zasiłków i t. d.", zamieszczonym w „Ilustrowanej Republice" Nr. 326 z dnia 26 listopada 1935 r., otrzymujemy ze źródeł dobrze poinformowanych następujące wyjaśnienie:

Niezbędnym warunkiem uzyskania prawa do zasiłków jest wykazanie się **26 tygodniami podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przyczem za tydzień uważa się 6 dni pracy. Tem samem prawo do zasiłków nabywa robotnik po przepracowaniu 156 dni w okresie rocznym.**

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wprawdzie nie precyzuje pojęcia „dzień pracy", lecz oczywistem jest, że używa go w sensie ogólnie przyjętym t. j. tak, jak to jest określone przez obowiązujące ustawodawstwo o czasie pracy i jak to jest rozumiane zarówno przez pracodawcę, jak i przez robotnika, to znaczy, że

dzień pracy stanowi 8 godzin pracy.

Jedyny wyjątek od tej zasady mogą stanowić wypadki, gdy w pewnej gałęzi przemysłu na terenie całego Państwa przyjęty jest z reguły (a nie np. z powodu ograniczenia produkcji) krótszy, np. 7-godzinny, dzień pracy.

Inaczej zupełnie przedstawiała się omawiana sprawa przed dniem 11 lipca 1932 r., t. j. przed nowelizacją obowiązującej obecnie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wówczas brane były pod uwagę nie **liczby dni pracy, lecz liczby dni pozostawania w stosunku najmu pracy.** Samo więc pozostawanie w stosunku najmu pracy bez jej istotnego wykonywania i, co za tem idzie — zarobkowania i opłacania wkładek od tych zarobków, stwarzało uprawnienia do zasiłków po rozwiązaniu umowy o pracę.

Wystarczało wówczas, by pracodawca stwierdził, że dany robotnik pozostawał w stosunku najmu pracy przez 20 tygodni, aby bezrobotny uzyskał prawo do zasiłków — chociaż w okresie tych 20 tygodni faktycznie wykonywał pracę tylko np. przez 25 dni.

Przeprowadzona w roku 1932 nowelizacja ustawy zabezpieczeniowej idzie właśnie po linji zasady, że

tylko faktyczna praca zarobkowa stwarza podstawę do zasiłków.

Gdyby podstawę przy obliczaniu dni przepracowanych stanowić miał dzień kalendarzowy, bez względu na ilość godzin w tym dniu przepracowanych, wówczas liczba robotników, którzy skutkiem tego nabyliby uprawnienia do zasiłków, **wzrosłaby w takim stopniu, że planowa akcja zasiłkowa w ramach preliminarza budżetowego byłaby dla Funduszu Pracy niemożliwa.**

Jak wynika z powyższego zmiana zasad ustalania uprawnień do zasiłków nie ma źródła w nowej interpretacji przepisów przez Biuro Główne Funduszu Pracy, lecz oparte jest na przepisach obowiązujących, stosowanych od 11 lipca 1932 roku.

Zaznaczyć należy, że powyższe zasady obliczania dni pracy, policzalnych do zabezpieczenia, zostały całkowicie aprobowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Dnia 9 grudnia 1935 r. zmarł nasz ukochany ojciec

Ś. P. BERNARD BERKOWICZ

w wieku lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

DZIECI i RODZINA.

Za podrzuconych chorych

Łódź płaci przeszło 100 tysięcy złotych miesięcznie

Na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi p. prezydent inż. W. Głazek umorzył koszty leczenia i utrzymania ubogich chorych w szpitalach miejskich w miesiącu październiku na ogólną sumę złotych 108.158,47.

Jednocześnie okazało się, że lwia część umorzonych należności pochodzi od chorych, zamieszkałych w gminach okolicznych.

Chorzy ci zostali przywiezieni przez swych krewnych lub znajomych jadących na targ i zostawieni na ulicy. Ten sposób pozbywania się chorych przez gminy wiejskie nie jest nowy, ale walka z tego rodzaju procederem jest niesłychanie trudna. Chory znaleziony na ulicy bez opieki, często w stanie zupełnej bezprzytomności nie chce, albo nie może podać nazwiska ani miejsca pochodzenia. Po wyzdrowieniu dopiero okazuje się, że jest on mieszkańcem innej gminy.

Wypadki podrzucania chorych z gmin okolicznych są coraz częstsze.

Zarąbała we śnie męża

Potworna zbrodnia na wsi

We wsi Wióry, gminy Grodziec, powiatu konińskiego została wykryta straszna zbrodnia. Zamieszkali tam w nędznej lepiance małżonkowie. 30-letni Franciszek Aleksandrowicz i żona jego 35-letnia Bronisława z Pędzińskich, Aleksandrowiczowa.

Pożycie było nieszczególne. W nocy przed kilku dniami Aleksandrowicza podczas snu zarąbała jego żona poczem trupa owinęła w szmaty i ułożyła się do snu. Rano wywlokła zwłoki do lasu i tam porzuciła, nakrywając je ubraniem. Po tych czynnościach zawiadomiła swego ojca, Pędzińskiego, że w lesie znalazła zwłoki.

Stary Pędziński **zawiadomił policję, wskazując, że podejrzewa swą córkę o zabójstwo.**

W wyniku dochodzenia znaleziono zwłoki Aleksandrowicza, które już poczęły się rozkładać. Badana Aleksandrowiczowa początkowo wypierała się, lecz później przyznała się do zabójstwa.

Aleksandrowiczowa osadzono w więzieniu.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 10-go grudnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Obrazki z piosenkami p. „Zima idzie", Ewy Zarembiny. 12.30—13.25: „1000 taktów muzyki" — koncert zespołu Stefana Rachonia 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: „Po jednej piosence" (płyty). 14.30—15.12: Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00 Pół godziny jazzu (płyty).

16.00—16.15: Skrzynka P.K.O.

16.15—16.45: Utwory fortepianowe w wykonaniu Władysława Szpilmana.

16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Rutkowski.

17.00—17.15: „Wielkie i drobne wynalazki" — „Termometr" — odczyt — wygłosi dr. Jerzy Baumgarten.

17.15—17.50: Koncert w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.

17.50—18.00: Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski.

18.00—18.30: Igor Strawiński: „Święto wiosny" pod dyr. kompozytora, wykona orkiestra. Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny (płyty).

18.30—18.40: Rozmowa z radjosłuchaczami: — „Radjosłuchacze u nas i gdzieindziej" przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.

18.45—19.10: Tańce klasyczne (płyty).

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—22.30: Koncert Symfoniczny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Symf. pod dyr. G. Fitelberga i Irena Dubiska — skrzypce. W przerwie około godz. 20.50: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej.

22.30—22.45: „O poradnictwie przed ślubem" — odczyt dla lekarzy—wygł. Leeon Warniec.

22.45—23.00: Łódzkie Minuty Literackie: „Słońce za murem" — poezje młodego poety łódzkiego Antoniego Kasprowicza.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka tan. w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 17.00. HAMBURG. Popołudnie muzyczne. MONACHJUM. Koncert popołudniowy. — BUDAPESZT. Muzyka taneczna. — 17.30: M. OSTRAWA. Pieśni i ballady Loewego.

Godz. 18.10. PRAGA. Pieśni ludowe różnych narodów. — 18.30. RADIO PARIS. Koncert orkiestry symfonicznej.

Godz. 19.00. BERLIN. Pieśni Schumanna i Pfitznera. — 19.15. RYGA. Muzyka włoska — 19.25. PRAGA. Koncert orkiestrowy. — 19.30. SZTOKHOLM. Kabaret.

Godz. 20.05. WIEDEŃ. Koncert z udz. śpiew. Milizy Korjus. — 20.20. RYGA. Muzyka operetkowa. — 20.45. PRAGA. Koncert radjoork. 20.50. RZYM. Recital fortepian. — MEDJOLAN. Koncert symf.

Godz. 21.00 BRUKSELA Franc. Koncert muzyki religijnej. 21.10. MONACHJUM. Muzyka ludowa. 21.50. BRATISŁAWA. Sonata op. 109 Beethovena. — PARIS P.T.T. „Faust" w muzyce — koncert orkiestrowy. Dyr. Ingelbrecht. WIEŻA EIFFLA. Sonaty fortepian. Beethovena. — 21.35. BUDAPESZT. Muzyka cygańska.

Godz. 22.00 KOPENHAGA. Duński koncert symfoniczny. 22.10: POSTE PARISIEN. Koncert ork. — 22.30. MONACHJUM. Muzyka lekka.

Godz. 23.00. KOENIGSWUST. Muzyka kameralna. — KOPENHAGA. Muzyka taneczna. — WIEDEŃ. Muzyka taneczna.

Godz. 24.00. SZTUTGART. Koncert nocny.

Na froncie robotniczym

Inspekcja pracy w Łodzi dokonała wczoraj kontroli kilkunastu wytwórni wędlin, interesując się warunkami, w jakich pracują terminatorzy i młodociani. Okazało się, że właściciele wytwórni wędlin zawarli z nimi umowę, zobowiązując się w niej do dostarczenia młodocianym i terminatorom, poza wynagrodzeniem, także i mieszkania. Tymczasem młodociani śpią w brudnych i pełnych robactwa suterynach, po kilku w jednem łóżku, przez co często chorują.

W związku z tem inspekcja pracy wyda w najbliższych dniach specjalne zarządzenie o warunkach, jakim powinny odpowiadać mieszkania dla młodocianych i terminatorów.

**

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja, dotycząca zatargu, jaki wybuchł poraz piąty w ciągu dwuch miesięcy w fabryce „Surówka" przy ul. Południowej 52. Właściciel firmy oświadczył, że sprzeda fabrykę, gdyż robotnicy przez ciągłe strejki okupacyjne narazili go na niepowetowane straty.

Narazie robotnicy nie przerwali okupacji i jutro skierują sprawę na drogę sądową.

**

W firmie włókienniczej Landau przy ul. 28 p. Strz. Kan. wybuchł wczoraj ostry zatarg. Robotnicy zwrócili się do firmy, domagając się wypłaty należności za pracę oraz urlopy, a gdy spotkali się z odmową, rozpoczęli strejk.

**

W przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego pracuje obecnie 68.190 robotników. Z tego połowa zatrudniona jest po 6 dni w tygodniu, 15.000 robotników pracuje po 5 dni na tydzień, 12.000 po 4 dni na tydzień, a reszta po trzy, dwa i po jednym dniu w tygodniu.

Nasz reporter zanotował:

Zaimieszkały przy ulicy Mikołajewskiej 4 na Chojnach 33-letni robotnik Gustaw Kicel targnął się onegdaj na swe życie i powiesił się na haku wbitym w sufit. Desperata w porę zauważyli domownicy i odcięli go Lekarz pogotowia stwierdził stan zadawalający.

**

Na ulicy Zgierskiej został wczoraj ciężko potrącony przez autobus 7-letni Kazimierz Rogaczewski. Stan chłopca, przewiezionego do szpitala Anny Marji — jest ciężki.

**

W sklepie spożywczym Chudesy Masłowicz przy ul. Pomorskiej 39 od rozpalonego nadmiernie pieca wybuchł pożar. Ogień objął urządzenie sklepu. I oddział straży ogniowej po upływie pół godziny pożar ugasił. Straty nieznaczne.

W mieszkaniu właściciela domu przy ulicy Podrzecznej 31 od wadliwego komina zapaliły się belki sufitu, następnie urządzenie mieszkania. Pożar ugasił II oddział straży.

**

Do mieszkania Hersza Markowicza, przy ul. 6-go Sierpnia 26 włamali się w nocy złodzieje i skradli maszynę do wyrobu materiałów dziewiarskich oraz inne przyrządy wartości 820 zł.

**

Bornel Goldberg, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 10 zawiadomił policję, że służąca jego Władysława Kaczka, w czasie nieobecności domowników skradła z szuflady 270 zł. w gotówce oraz biżuterję wartości 400 zł., poczem ulotniła się w nieznanym kierunku.

**

Do mieszkania Hany Koplowicz przy ul. 6-go Sierpnia 34 włamali się złodzieje i skradli kilka skórek i kołnierzy futrzanych, wartości 2200 zł.

**

Z meszkania Marji Lewandowskiej przy ul. Al. 1 Maja 42 nieznani sprawcy skradli różne rzeczy wartości 600 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

OFIARA.

Na intencję załatwienia przez p. Hermana Herszkowicza sporu pomiędzy pp. Goldsteinem (Warszawa) a Bickiem (Łódź), wpłynęła na rzecz Pogoowia Nocnego „Linas Hacedek" ofiara w sumie zł. 25.

Nieście pomoc najbiedniejszym

SIECI INTRYG I WZAJEMNYCH OSKARŻEŃ

...nie wśród łódzkich działaczy niemieckich. — B. radny m. Łodzi szkalował zagranicą Polskę.—Listy gończe za fałszerzem i oszustem.—Co łączyło Grassa z Güttlerem

...nsacyjna sprawa w łódzkim sądzie grodzkim

...osiliśmy już o toczącej się od ...go czasu w sądzie grodzkim ... przeciwko publicyście niemiec... Aleksandrowi Hoefigowi, oskar... o oszczerstwo przez Gustawa ..., byłego prezesa stowarzysze... ...cowników handlowych chrześci... ...onka jednego z niemieckich sto... ...szeń śpiewaczych w Łodzi oraz ... kolegjum kościelnego ewange... parafji św. Michała w Radogosz... honorowego kasjera tej parafji.

...ypominamy pokrótce, że właśnie ... protest zgłoszony przez Hoefi... ...wyższych władz kościelnych prze... ...wyborowi Güttlera na to ostat... ...nowisko był owym czynem, któ... ...czuł się Güttler dotknięty i na ...le wytoczył Hoefigowi sprawę. ...z protestem podpisali, prócz Hoe... ...jakiś Thiem i Karol Schulz.

...awa już od pierwszej chwili na... szerokiego rozgłosu, zwłaszcza ...ach niemców łódzkich i obecnie ...niewątpliwie mocnem odzwiercia... ...m antagonizmów, nurtujących ca... odłam społeczeństwa łódzkiego.

...dniu wczorajszym, po kilkakrot... przerwach w rozprawie spowodo... ...ch powołaniem biegłych, tłuma... przesłuchaniem niektórych świad... przez rekwizycję i t. d. — zezna... **najwybitniejsi przedstawiciele ... niemieckiego naszego miasta: pa... ..., były ławnik Kuk, były radny ..., senator Spickerman i inni.**

...skarżony Hoefig stara się w toku ...wodu sądowego przeprowadzić

dowód prawdy

...twierdzi, że zarzuty, jakie pod... ... piśmie do władz kościelnych ...uszne, gdyż Güttler był serdecz... **...rzyjacielem i pomocnikiem byłe... ...nego łódzkiego Ottona Grassa, ...wanego przez władze śledcze ... gończemi, człowieka zdecydowa... ...uczciwego, który zbiegł z Łodzi ...ocławia, gdzie rychło popadł ... konflikt z kodeksem karnym.**

...ss był członkiem łódzkiego komi... pomocy niemcom nadwołżańskim, ...com z Rosji. Gdy Grass uciekł z ... do Niemiec wystawił Güttlerowi ... twierdzi Hoefig — zaświadcze... ... **Grass jest ofiarą swych „czysto ...ckich" przekonań, że mu „Pań... Polskie zabrało mieszkanie i me...** ...e należy temu bohaterowi sprawy ...ckiej w Łodzi okazać pomoc jak ...ej idącą.

...erwszy zeznaje w dniu wczoraj... **PASTOR SCHEDLER.** Świadek ... kontakcie z Grassem na terenie ... w komitecie dla uchodźców z nad ..., którego świadek był w Łodzi ...wodniczącym. **Pastor uważa Grassa ...kodnika społecznego przedewszyst... na terenie niemieckim w Łodzi, ...la go jako człowieka o brudnych ...ch i bardzo niebezpiecznego, który ...płaszczykiem pracy społecznej szu... ...czystych zarobków.**

ŚWIADEK: — Byliśmy zadowoleni ... Grass wreszcie się wyniósł z Łodzi ...załem, że Grass musiał uciekać bo ... mi mówił nadkomisarz Weyer — ...poszukiwany listami gończemi zato, ...wa razy sprzedał mieszkanie.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy Grass ...ał się za swą działalność w Polsce ...presjami?

ŚWIADEK: — Nie wiem o tem, nie ...załem.

PRZEWODNICZĄCY: — A czy oskar... ... Güttler miał z Grassem wspólny ...?

ŚWIADEK: — Słyszałem o tem.

ADW. SZCZECH: — A czy ten fakt ...wiadczy źle o Güttlerze?

ŚWIADEK: — Tak jest, zwłaszcza, ...by Güttler nabył ten dom już po ...ce Grassa, co zdaje mi się miało ...ce.

O samym Güttlerze świadek nic złe go powiedzieć nie może.

PASTOR SCHMIDT z Radogoszcza, gdzie oskarżyciel pełni nadal swe funkcje członka kolegjum kościelnego i honorowego skarbnika, zna Güttlera od 1932 r. i **ma do niego pełne zaufanie.** Gdy nadeszło pismo, szkalujące Güttlera, został z ramienia kolegjum wydelegowany, celem zbadania słuszności tych zarzutów członek Hoch, który jednak zdał ze swej misji relację, brzmiącą w ten sposób, że **ustalił, iż właśnie ci szkalujący Güttlera zażywają złej opinji i że wobec tego niema poco badać samego meritum sprawy.** W ten sposób sprawa została zlikwidowana i rezygnacja Güttlera w obliczu tych oskarżeń nie została przyjęta.

PRZEWODNICZĄCY: — A kto to wydał taką złą opinję o Hoefigu?

Świadek jest w widocznym kłopocie. Nie chciałby wciągać innych osób do sprawy. Wszystkie jego informacje opierają się tylko na „słyszeniu". Świadek słyszał, że Hoefig w życiu prywatnem nie jest etyczny, że zmienia poglądy w zależności od sytuacji.

Oszust i fałszerz

ŚWIADEK KUK wyjaśnia przedewszystkiem sprawę swej rzekomej interwencji w konsulacie niemieckim na rzecz Grassa już podówczas przebywającego we Wrocławiu.

ŚWIADEK: — Grassa znałem. Był radnym miasta z ramienia Niemieckiej Partji Pracy. Gdy już Grass opuścił Łódź, do ówczesnego magistratu, którego byłem ławnikiem, wpłynęło zapytanie z konsulatu niemieckiego w Łodzi, **czy Grass ma podstawy do mianowania się „Stadtrat".** Wraz z prezydentem Ziemięckim skierowaliśmy odpowiedź do konsulatu, że **Grass był radnym miasta, co według nomenklatury używanej w Niemczech powinno brzmieć „Gemeinderat" a nie „Stadtrat"**, co, według zwyczajów niemieckich znaczy — **ławnik.** Grass chciał ludzi wprowadzić w błąd w Wrocławiu, gdyż na wizytówce pisał sobie **„Stadtrat a. D."** („ausser Dienst" — emerytowany) co może dotyczyć tylko ławnika.

Nie interwenjowałem osobiście na rzecz Grassa — ciągnie świadek — bo byłoby to sprzeczne z mojem sumieniem. Grass został przeze mnie, jako przewodniczącego ówczesnej frakcji N. P. P. w radzie miejskiej **wydalony z rady zato właśnie, że dwa razy sprzedał swe mieszkanie.** Po kilku dniach wyjechał z Łodzi z długami, ponabierał wielu ludzi i jest, mojem zdaniem, zdolny do wielu podobnych rzeczy.

Zarówno o oskarżycielu jak i oskarżonym świadek nic złego nie może powiedzieć.

ŚWIADEK KLATT, specjalnie sprowadzony na rozprawę z Ostrowca Wielkopolskiego, mimo, że był już przesłuchany w drodze rekwizycji — podaje szczegóły mocno sensacyjne. Świadek poznał w Wrocławiu Grassa przez Güttlera, który prosił o zaopiekowanie się Grassem. Świadek chciał Grassowi pomóc i założył z nim biuro agenturowe. Ale go Grass rychło okradł: **otwierał listy, wyjął z jednego 50 dolarów i zato został skazany na dwa tygodnie więzienia.** Grass całą swą karjerę polityczną w Wrocławiu **opierał na swych „cierpieniach"**, jakich za swą niemieckość doznał w Polsce, **łżąc na zebraniach w wrocławskiem stowarzyszeniu nieruchomości, do którego zdołał się dostać — Polskę, jej rząd i kraj cały.** Grass mówił, że mu „Polska meble zabrała". Na antypolskim koniku doszedł do tego, że **stał się aż kandydatem na posła do Reichstagu.**

Gdy świadek zauważył, że mu Grass wszedłszy w kontakt z kimś na poczcie **otwiera wszystkie listy kierowane do Klatta** — co potwierdziło śledztwo, gdy dalej Klatt poznał rolę, jaką gra Güttler w tej sprawie — i wystąpił przeciwko Grassowi publicznie — **Grass zaskarżył do sądu Klatta.** Wówczas Klatt pojechał do Łodzi i uzyskał z wydziału śledczego zaświadczenie, że **Grass jest ścigany listami gończemi za fałszerstwo i dwukrotną sprzedaż swego mieszkania** Grass ośmielił się wówczas w Wrocławiu znów publicznie rozgłaszać, że **Klatt za to świadectwo „zapłacił rządowi polskiemu" 50 tys. marek.**

Grass doprowadził do tego, że szykanowany przezeń świadek musiał opuścić Wrocław.

Tutaj następuje sensacyjny epizod. Adw. Brzeziński, rzecznik oskarżyciela wyjmuje jakiś list.

ADW. BRZEZIŃSKI: — Czy to jest podpis świadka?

ŚWIADEK: — Ja nie chcę o tem nic wiedzieć. To jest podstęp.

ADW. BRZEZIŃSKI: — Jakto, czy świadek nie może poznać swego podpisu, czy to nie świadek pisał?

Oskarżyciel czyta ustęp z listu, jaki miał skierować Klatt do władz niemieckich. **W liście tym skolei Klatt wychwala się swą wrogością wobec Polski.**

Świadek odmawia wyjaśnień w tej sprawie. Później w toku rozprawy **wychodzi na jaw, że rzecz była napisana rozmyślnie, by stworzyć pozory lojalności wobec władz niemieckich, które za sprawę Grassa już Klatta gnębiły.**

Świadek Hoch, który sprawdzał zarzuty przeciwko Güttlerowi, wystawia mu doskonałe świadectwo, uważa go za wzór cnót obywatelskich. Zeznania znów schodzą na tory osobistych tarć.

B. radny Ewald nie może nic ujemnego powiedzieć ani o oskarżycielu, ani o oskarżonym.

Zeznania sen. Spickermana

Z dalszych zeznań godne uwagi są dane, przytoczone **przez b. senatora Spickermana,** który znów charakteryzuje jaknajgorzej Grassa i podaje, że **widział odpis listu, wydanego Grassowi przez Güttlera o prześladowaniach Grassa przez rząd polski.** Güttler przyznał się przed świadkiem, że taki list wydał — ale gdy doszło do pewnej rozprawy sądowej Güttler zaprzeczył temu. Świadek Spickerman oświadczył wówczas Güttlerowi, że **takie stawianie sprawy równa się krzywoprzysięstwu, ale nie chciał z tego swego poglądu na te rzeczy robić użytku.** Güttler i Grass byli w ścisłej przyjaźni — zdaniem świadka.

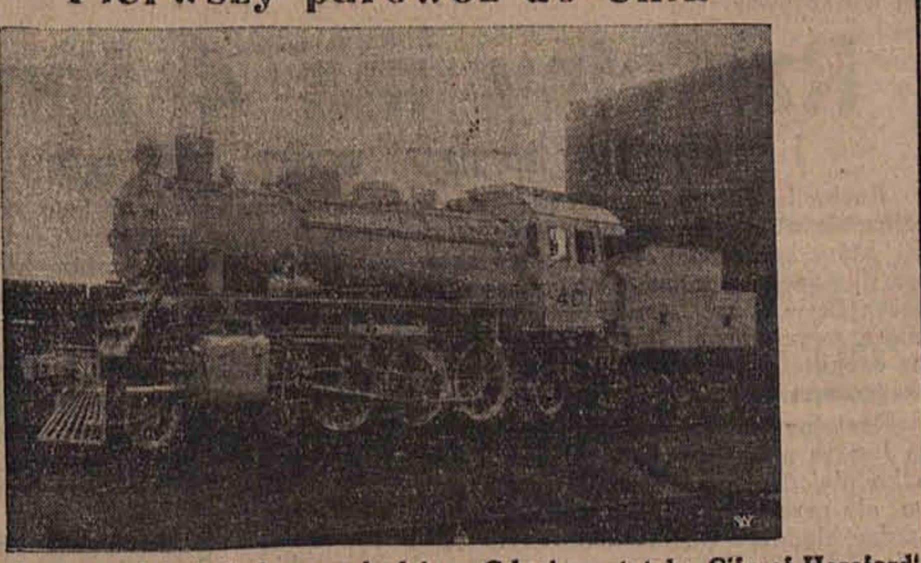
Kilku jeszcze świadków składa opinje swe o oskarżycielu.

Przewód sądowy został zamknięty. Adw. Brzeziński dowodził, że **dowód prawdy nie został przez oskarżonego przeprowadzony i prosi o skazanie Hoefiga.**

Obrońca oskarżonego — adwokat Szczech stwierdza, że — przeciwnie — dowód prawdy został przeprowadzony w stu procentach, że Hoefig dowiódł **iż Güttler był w stosunkach z Grassem, szkodnikiem wobec Polski i szkodnikiem w sferze lojalnych wobec Polski niemców tutejszych i na tej podstawie prosi o uniewinnienie oskarżonego.**

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek o godz. 2 po poł.

Pierwszy parowóz do Chin



W przyszłym tygodniu załadowany będzie w Gdyni na statek „City of Hereford' wychodzący w końcu b. miesiąca do Szanghaju pierwszy parowóz polski wykonany w firmie H. Cegielski na zamówienie Towarzystwa Kolejowego Kiangnan Railways Company Ltd.

Seans telewizyjny w Paryżu

odbył się 8 b. m. i trwał 2 godziny

Na wieży Eiffla zainstalowana została nowa stacja telewizyjna, wyposażona w ostatnie zdobycze techniczne w tej dziedzinie. Obrazy, nadawane przez tę stację, będą o wiele lepsze i bardziej wartościowe od tych, jakie dotychczas kiedykolwiek były nadawane we Francji, czy też zagranicą.

Otwarcie stacji telewizyjnej w Paryżu odbyło się dnia 8 grudnia, a seans trwał 2 godziny. Wszyscy bezdrutowcy, właściciele specjalnych aparatów, brali w tej inauguracji entuzjastyczny udział.

Chcąc udostępnić szerokim rzeszom wzięcie udziału w tej ciekawej emisji telewizyjnej, minister poczt i telegrafów p. Georges Mandel **polecił zainstalować w kilku miejscach Paryża aparaty telewizyjne, dzięki czemu paryżanie mogli oglądać cuda techniki radjowej, zdając sobie sprawę z postępu, jaki w tej dziedzinie został już osiągnięty.**

Pierwszą emisję poświęciło radjo paryskie teatrowi, kinu, music-hallowi, oraz tańcu, a dodać należy, iż udział w telewizyjnej audycji brali najznakomitsi artyści paryscy.

SPORT

I. K. P. walczy
w niedzielę z Wartą w Poznaniu

W nadchodzącą niedzielę mistrz Łodzi IKP rozegra w Poznaniu pierwszy swój finałowy mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie z mistrzem Polski — Wartą.

Łodzianie wyjeżdżają do Poznania w następującym składzie: Gluba, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak i Krenc.

Z Poznania donoszą, że Warta wystąpi przeciwko łodzianom w składzie: Sobkowiak, Wirski, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Kruszyna, Szymura i Piłat.

Mecz Warta—IKP. wzbudza ogromne zainteresowanie.

Poza meczem Warta—IKP. w Poznaniu odbędzie się również mecz między Skodą a IKB. (Świętochłowice) w Warszawie.

Turniej I. K. P.
nie odbędzie się w r. b.

Sprawa międzynarodowego turnieju bokserskiego w Łodzi, który w końcu bieżącego miesiąca miało zorganizować IKP i w którym mieli wziąć udział znani bokserzy niemieccy, jak Campe i Stein, zupełnie nieoczekiwanie skomplikowała się.

Ze sfer zainteresowanych z Niemiec nadeszła propozycja przesunięcia terminu imprezy, gdyż w końcu grudnia przyjazd zaproszonych bokserów niemieckich do Łodzi jest wykluczony. Jednak IKP. w najbliższych miesiącach ma wszystkie terminy zajęte, gdyż do połowy marca będą trwały mistrzostwa drużynowe, a pozatem klub ma już zakontraktowane szereg meczy towarzyskich.

Król w reprezentacji
hokejowej Polski

Jedyny hokeista łódzki wyznaczony do przedolimpijskiego obozu hokejowego w Katowicach. Król z ŁKS-u, wykazał na obozie b. dobrą formę, co spowodowało, że kpt. zw. PZHL. prok. Kulej wyznaczył go do reprezentacji Polski na wyjazd do Niemiec.

Hokeiści polscy rozegrają w Hamburgu dn. 22 bm. mecz Polska Południowa—Niemcy Północne, a następnie w dniach 26, 27 i 28 b. m. wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w berlińskim Sportpalaście.

Drużyna polska wyjeżdża w następującym składzie: Stogowski (Przeździecki), Ludwiczak, Sokołowski I, pierwszy atak: Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski; drugi atak: Głowacki, Zieliński i Król. Rezerwowi: Kasprzak i Stupnicki.

Ciekawy mecz pływacki
Repr. Łodzi—Repr. Szkół Średnich

Najbliższej niedzieli odbędzie się w basenie YMCA o godz. 11.30 przed poł. ciekawy mecz pływacki między reprezentacją Łodzi a reprezentacją szkół średnich.

Program meczu obejmuje biegi 50 i 100 mtr. trzema stylami, sztafety oraz skoki z trampoliny. Nadprogramowo odbędzie się pokazowy mecz piłki wodnej.

W meczu wystąpią najlepsi pływacy okręgu z Elsnerem i Ginterem na czele.

„Zabawa" chłopców
Smarkacze wybijają szyby w sklepach

Do referatu karnego Starostwa Grodzkiego w Łodzi doprowadzeni zostali w dniu wczorajszym dwaj chłopcy **w wieku 13 i 14 lat,** którzy zatrzymani zostali na gorącym uczynku wybijania szyb w sklepach żydowskich.

Chłopcy przytrzymani zostali przy ul. Pomorskiej pod Nr. 90 w chwili, gdy kamieniem wybili szybę w oknie sklepu.

Obydwaj przekazani zostali do aresztu, skąd doprowadzono ich na rozprawę do Starostwa. Ze względu na młodociany wiek obydwu doprowadzonych do Starostwa wezwani zostali rodzice chłopców, przyczem po surowem napomnieniu, zostali oni oddani pod opiekę rodziców z tem, że opiekunowie będą nadal odpowiedzialni za prowadzenie się synów.

Kto jest chałupnikiem?
Pracownik, który sam pracuje i zatrudnia swoją najbliższą rodzinę

Sąd Pracy w Łodzi rozpatrywał wczoraj niezwykle charakterystyczną sprawę w której chodziło o wydanie orzeczenia, **jaka kategorja pracowników podpada pod miano chałupników.**

Swego czasu do kancelarji sądu wpłynęła skarga chałupnika **Abrama Dobrzyńskiego,** który domagał się od właściciela fabryki trykotażowej, **Skosowskiego,** wypłaty należności z tytułu niehonorowania umowy zbiorowej.

Pełnomocnik Skosowskiego na wczorajszej rozprawie oświadczył, że **Dobrzyński nie jest wcale chałupnikiem,** lecz swego rodzaju przedsiębiorcą zarobkowym, który zamówienie na bieliznę trykotową, otrzymane od Skosowskiego **rozdzielił między kilkudziesięciu chałupników.**

Jeżeli chałupnicy domagają się wyrównania stawek, to pretensje swoje powinni skierować do **Dobrzyńskiego, który jest ich pracodawcą.** Dobrzyński zaś nie ma prawa występować w imieniu swoich pracowników i dochodzić pretensji u Skosowskiego.

Według ustawy chałupniczej, **chałupnikiem jest tylko ten pracownik, który pracuje sam lub zatrudnia tylko najbliższą rodzinę.** W tym wypadku Dobrzyński zatrudniał kilkadziesiąt obcych najemników.

Po naradzie Sąd Pracy wydał ciekawe orzeczenie:

Sprawa skierowana została do Sądu Grodzkiego, a to z tego powodu, że **Sąd Pracy powołany jest tylko do rozpatrywania zatargów pomiędzy pracownikami a pracodawcami, a w tym wypadku chodzi o zatarg pomiędzy dwoma pracodawcami.**

Na rozprawie tej wyszły na jaw b. ciekawe rzeczy. Okazało się bowiem, że w Łodzi istnieją **dwie kategorje chałupników: zamożniejsi i b. biedni.** Bogaci chałupnicy — to pośrednicy którzy wyzyskują chałupników biednych. Pośredniczą pomiędzy przemysłowcami a pracownikiem i chociaż są przedsiębiorcami zarobkowymi nie opłacają żadnych świadczeń ani podatków. (k)

Rzetelny ma 4 żony
i jako poligamista stanął wczoraj przed sądem

Rachmil Szlama Rzetelny — młody człowiek o przyjemnej powierzchowności, który koniecznie chciał zostać aktorem filmowym i próbując powodzenia na początek w t. zw. „towarzystwie", padł ofiarą swych prób, bo aż cztery razy się ożenił — stawał już raz przed sądem okręgowym.

Rzetelny jest bardzo przystojny. Taką twarzą a la Gary Cooper można nietylko niejednej niewieście zawrócić głowę, ale przedewszystkiem można dostać bardzo błędnego o sobie mniemania. Nie przeszkadzało Rzetelnemu zupełnie, że jego ładna „kuperowska" głowa osadzona jest na małym tułowiu. Nadrabiał miną, miał przedewszystkiem wielką pewność siebie, a to — jak wiadomo — „grunt" w podejściu do płci pięknej.

Początek karjery Rzetelnego datuje się od jesieni r. 1933. Zawarł znajomość **z Zyslą Żarnowską,** opowiedział jej, że jest krawcem, że gdy dostanie posag — otworzy własny warsztat. Ślub się odbył przed rabinem. posagu tysiąc złotych panna wypłaciła przystojnemu amantowi — który się rychło wyniósł z naszego miasta i oparł aż o Radom.

Poznał tam **kontrolną Lewińską,** podał się za kawalera i zawarł z nią skolei ślub rytualny, dostawszy tysiąc złotych posagu. Wyjechać mieli do Francji, byli krótko w Warszawie, potem w Gdyni i wrócili do Sosnowca, gdzie spragniony laurów w blasku jupiterów Rzetelny — świadom, że dla sławy wszystko warto poświęcić — **zmuszał swą drugą już żonę do uprawiania na jego rzecz nierządu.**

Trzecią żoną tego pana, którego zeznania w sądzie były niczem zmatrymonjalnione opowieści Hoffmana — była znów osoba z wesołego domu: **bardzo otyła pani Dwojra Króler** z Łodzi została żoną Nr. 3 Rzetelnego, nie bez udziału w tem prawowitego zresztą małżonka tej damy, który chciał się pozbyć połowicy choćby kosztem uczynienia z niej bigamistki.

I Króler została opuszczona przez czarnookiego Szlamę—Cooper—Rzetelnego. Rzecz wyszła na jaw dopiero wtedy, gdy panie Lewińska i Króler — koleżanki po fachu — spotkały się kiedyś w jednym z salonów tanich i wytwornych, w których fungowały. Na nocnym stoliku pani Króler stał portret fotogenicznego młodzieńca. **Obie poznały w nim męża.** Obie zapłakały gorzko i obie równocześnie skoczyły sobie z paznokciami do oczu.

Nie znalazłyby go tak łatwo, gdyby nie czwarta, najbardziej pożałowania **godna ofiara oskarżonego.** Zmienił dla niej wyznanie, stał się prawosławnym i poślubił ją w cerkwi. Dowiedziała się, kogo pojęła za męża zapóźno. Ale miała dość stanowczości, by przeciąć ten węzeł: **złożyła doniesienie do władz.**

Sprawa znalazła się wczoraj przed kompletem trzech sędziów. Sąd w składzie jednoosobowym uznał się poprzednio za niekompetentny.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dziś na godzinę pierwszą.

Dla ciebie rzecz niepotrzebna
Przyda się Obywatelskiemu Komitetowi Niesienia Pomocy Najbiedniejszym!

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Ostatnie powtórzenie „Krzyku").
Dziś, we wtorek, o godz 7.30 wiecz. (a jak było dotychczas o godz. 8.30 wiecz.) os[tatnie] powtórzenie rewelacyjnego „Krzyku", który ze względu na wyjazd Tadeusza Białosz[czyń]skiego zejdzie potem bezpowrotnie z afisza. Bilety po cenach zniżonych do nabycia [w] kasie.

W środę i w czwartek o godz 8.30 wiecz. (a nie jak dotychczas o godz 7.30) bawić będzie publiczność skrząca się werwą i humorem sola komedja Kirszona „Przedziwny stop" również po cenach zniżonych.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. arcydzieło [Bli]zińskiego „Pan Damazy".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Ogrodowa 18
We wtorek, dnia 10-go b. m. o godz. [...] wieczorem i dni następnych operetka w [...] aktach R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś o godz. 9.15 wieczorem głośna sz[tuka] J. Rechfischa p. t. „Czy tędy droga" z słynnym Kurt Katschem w roli głównej. Ceny od 54 [gr.] do zł. 1 gr. 70.

WIECZÓR PIEŚNI WANDY WERMIŃSKIEJ
W dniu jutrzejszym o godz. 8,30 wiecz. wystąpi w Sali Filharmonji primadonna oper [pol]skich i zagranicznych Wanda Wermińska o[raz] światowej sławy tenor bohaterski Roman [...]raj. — W programie koncertu arje operowe i operetki, pieśni ludowe, tańga brazylijskie i cały sz[ereg ar]gentyńskie, bolera hiszpańskie i cały [...] innych pieśni. Artystka śpiewać będzie w 9 [...]zykach, przyczem wystąpi w odpowiednich [kostiu]mach. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

KONCERT MISTRZOWSKI H. TEMIANKI
W czwartek dnia 12 bm. o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji VII koncert mistrzowski. Z koncertem tym wystąpi fenomenalny skrzypek światowej sławy, laureat konkursu międzynarodowego w Warszawie im. H. Wieniawskiego — Henryk Temianka. W programie koncertu Beethoven, Mendelssohn, [...] Ries, Saint - Saens, Bartok - Szekely [...] Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Na fali radjowej
—o—

W OBRONIE FANTASTYKI, RADJOWY SZKIC LITERACKI.
W szkicu literackim zatytułowanym w ra[djo] „W obronie fantastyki", autor Jan K[...] rozpatrzy trzy aspekty rzeczywistości, wyk[a]zując, że rzeczywistość fantazji (rzeczywistość artystyczna) da się tak samo udowodnić jak realność mająca za fundament niewątpliwą prawdę duszy ludzkiej. Radjowy szkic literacki nadany zostanie dnia 10 bm. o godz. 18.30.

„ZIMA IDZIE" — OBRAZEK RADJOWY DLA DZIECI SZKOLNYCH.
Dnia 10 grudnia o godz. 12,15 młodsze dzieci szkolne usłyszą aktualny obrazek Ewy Zare[m]biny p. t. „Zima idzie". Dowiedzą się z niego jak to wszystko co żyje w przyrodzie; człowiek, zwierzę, roślina — każde na swój sposób — przygotowuje się do nadejścia zimy, jak zabezpiecza siebie i potomstwo przed mrozem i śniegiem. Temat ciekawy i pouczający autorka ujęła w formę prostą, lekką, [przy]stosowaną do umysłów i wyobraźni dziecięcej. Obrazek urozmaicają melodyjne piosenki.

ODCZYT O TERMOMETRZE PRZEZ RADJO.
Liczne obserwacje nad zjawiskami cieplnymi sięgają jeszcze czasów starożytnych. [Jed]nakże nauka o cieple rozwinęła się o wiele później, a prawdziwy rozwój termometrji [roz]czął się dopiero w wieku XVIII, gdy ustalono pierwszą skalę temperatur. Na ten temat o[mó]wić będzie przez radjo dnia 10 bm. o godz. 17.00 dr. Jerzy Baumgarten w odczycie z [cy]klu „Wielkie i małe wynalazki".

Choroby zakaźne
5 przypadków duru plamistego

W czasie od dnia 1 do dnia 7 gr[ud]nia rb. zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur plamisty 5 przypadków (w ty[]godniu poprzednim 2 przypadki), Heine-Medina 1 przypadek (—), dur brzuszny 13 przypadków (21), płonica 34 przypadków (21), błonica 29 przypadków (23), odra 7 przypadków (12), róża [...] przypadków (8), krztusiec 1 przypadek (6), gorączka połogowa 10 przypadków (11).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 107 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 119 przypadków.

[N]ADUŻYCIA W BANKU LUDOWYM W LESZNIE

[Ła]ńcuch niesłychanych afer w Banku Ludowym.—Dwa samobójcze strzały.
[Ja]k roztrwoniono miljon złotych?—Wielki proces rozpoczął się wczoraj

Leszno, 9 grudnia.

[Wcz]oraj o godz. 9 rano rozpoczął się [przed] poznańskim sądem okręgowym na [sesji w]yjazdowej w Leszn̄ie wysoce [ciekawy] proces, który wywołał ol[brzymie] zainteresowanie w całej Wiel[kopolsce].

[Na] ławie oskarżonych zasiadło 7 b. [członk]ów zarządu i dyrekcji Banku Lu[dowego], którzy swojemi malwersacja[mi d]oprowadzili bank do ruiny, a udzia[łowców] narazili na olbrzymie straty.

[Kied]y w dniu 29 grudnia 1932 roku o[twart]o postępowanie upadłościowe [Banku] Ludowego w Lesznie wywołało [to pra]wdziwą katastrofę w życiu całe[go mia]sta. Udziałowcami banku, który [był spó]łdzielnią z nieograniczoną odpo[wiedzia]lnością, było bowiem 1168 osób, [przew.] oficerowie, urzędnicy a przede[wszyst]kiem drobni rolnicy z Leszna.

[Zaczę]to badać przyczyny upadłości i [wtedy] wyszła na jaw niezwykła afe[ra. Trz]eba zaznaczyć, że Bank Ludowy [od pie]rwsze chwili powstania cieszył [się wie]lkiem zaufaniem, rozwijał też się [wprost] błyskawicznem, ale dziwnie [zaczęł]o się wydawać, że od pewnego o[kresu] poczawszy, bank mimo coraz więk[szych] obrotów zaczął dawać coraz [mniej]sze dochody.

[I tu] właśnie zaznaczyła się dwuzna[czna] rola rady nadzorczej banku, która [widzi]ała te dziwne rzeczy, — jak się [późni]ej okazało — w pewnym stopniu [była] poinformowana o nadużyciach i [mimo] to wszystko nie reagowała.

[Dw]a samobójcze strzały

[Bom]ba pękła dopiero gdy ogłoszono [banko]wi upadłość i do banku delego[wany] został księgowy sądowy dla zba[dania] ksiąg.

[Wt]edy nastąpiły w Lesznie dwa [strzał]y.

[Po]pełnił samobójstwo dyrektor ban[ku K]azimierz Olszewski, a w ślad za [nim z]astrzelił się dyrektor miejskiej ka[sy os]zczędności, Piotr Grzesik. Ci dwaj [ludzi]e sami wymierzyli sobie sprawie[dliwo]ść. Wyszły bowiem na jaw rze[czy s]kandaliczne. Stwierdzono nadużycia, nierzetelną gospodarkę dyrekcji [i członk]ów zarządu i organów nadzor[czy]ch.

[Ok]azało się, że przełomowym dla [banku] momentem było zaangażowanie [na st]anowisko dyrektora Olszewskiego, [w]icedyrektora Rychlickiego i na[czelnego księg]owego Pawelczyka. Dyr. Olszewski, jak stwierdza akt oskarżenia, przy pomocy Rychlickiego i kasjera Bresińskiego, którzy już dawniej pracowali w banku, Pawelczyka i księgowej Bukiewiczowej, zaczął tworzyć fałszywe konta, odkrywał własne rachunki bieżące, dokonywał fikcyjnych wpłat i rzeczywistych wypłat.

Rychlicki pomagał mu w tem, sporządzając fikcyjne dowody. Bukiewiczowa księgowała te wszystkie pozycje jako prawdziwe, a Pawelczyk widząc co się święci **zaczął popełniać nadużycia na własną rękę.** Dyr. Olszewski otrzymał naprzykład zastępstwo Ubezpieczenia Krakowskiego na Leszno. — Otworzył więc konto dla tej instytucji, wpłacił na nie poważne kwoty, zgarniając je do własnej kieszeni.

Akt oskarżenia przytacza niezliczoną ilość tych fikcyjnych tranakzcji, które łącznie pozwoliły Olszewskiemu

ZDEFRAUDOWAĆ PRZESZŁO 54.000 ZŁ.

Niektóre tranzakcje tego rodzaju przeprowadzał on z dyrektorem miejskiej kasy oszczędności, Piotrem Grzesikiem. Gdy malwersacje wykryto,

OBAJ POPEŁNILI SAMOBÓJSTWO.

Miljon złotych!

Rychlicki w śledztwie przyznał się, że wiedział o defraudacjach i przyczynił się do nich, wystawiając dowody rzeczowe. Bresiński wręcz pomagał mu w sprzeniewierzeniach, wypłacając wszystkie te sumy, o których wiedział, że są nieprawnie pobierane.

Ciekawym momentem jest defraudacja Pawelczyka, który postanowił na **własną rękę skorzystać z zamieszania i chaosu, jaki wprowadził Olszewski do banku.** Początkowo wydawało się, że zdefrudował on tylko 31.000 zł. Postawiono go zatem w stan oskarżenia i skazano na dwa lata więzienia.

Ale później, po wykryciu całkowitej afery, **okazało się, że zdefraudował on nie 31 a 78 tys. złotych i oto teraz znalazł się on ponownie wraz z wszystkimi na ławie oskarżonych.**

132.000 zł. nie doprowadziłyby jednak banku do ruiny, ale by zatuszować nadużycia i odwlec ich odkrycie, **zaczęto udzielać na prawo i lewo kredytów i pożyczek.** Rada nadzorcza podpisywała każdą sumę, nie pytając, czy otrzyma ją człowiek odpowiedzialny, podpisywała bez gwarancji i kontroli.

W rezultacie

JEDEN MILJON ZŁOTYCH ZOSTAŁ ROZTRWONIONY

Ten miljon złotych muszą teraz pokryć udziałowcy, przeważnie niezamożni ludzie, którzy nie mają możności przez całe życie spłacić tej sumy. Najlepszym dowodem, że na poczet tego miljona w ciągu dwuch lat upadłości ściągnięto dotąd tylko 50.000 zł.

Ale na tem nie koniec. Gdy na skutek relacji księgowego biegłego sądowego zawieszono urzędników w czynnościach, a na ich miejsce weszli dwaj kupcy Cyryl Bajon i Adam Krajewicz oraz bankowiec Bronisław Przewoźniak — chcąc ratować upadający bank **dopuścili się oni znowu czynów kolidujących z kodeksem karnym i pogrążających do reszty udziałowców i sam bank.**

Czytanie aktu oskarżenia trwało bardzo długo, **poczem sąd zarządził wizję lokalną w gmachu b. Banku Ludowego.**

„Burza nad światem"
(Jutro znowu wojna?)
Uroczysta premjera w kinie „EUROPA"

— Nie widziałem dotąd filmu, któryby w podobnie śmiały i odważny sposób odsłaniał kulisy przygotowań do wojny światowej, pokazywał nam z całą prawdziwością przebieg walk na froncie i wreszcie ujawniał obecne zbrojenia — oświadczył jeden z najwybitniejszych wodzów wojny światowej, gen. Pershing, po obejrzeniu gigantycznego arcydzieła filmowego p. t. „Burza nad światem" (Jutro znowu wojna?)...

Słowa te najlepiej charakteryzują walory tego obrazu, nad którym pracowano około 2-ch lat. Przed oczyma naszemi stają najwybitniejsze osobistości ostatniego trzydziestolecia: Roosevelt, Wilson, Poincare, Clemenceau, Briand, Lloyd George, Wilhelm II, Franciszek Józef, Mikołaj II, Jerzy V oraz wodzowie armij walczących: Hindenburg, Mikołaj Mikołajewicz, Foch, Jeffre, Petain, lord Kitchener i in.

Odżywają nanowo sceny tragicznych zmagań wojennych na wszystkich frontach wojny światowej, oglądamy nigdy dotąd nikomu niepokazywane zdjęcia, przechowywane w tajnych archiwach wojennych, które po raz pierwszy udostępnione szerokim rzeszom publiczności, powiedzą im więcej od wszystkich pisanych historyj wielkiej wojny.

„Burza nad światem" (Jutro znowu wojna?) posiada treść prostą. Celem twórców obrazu było pokazać, jak wyglądała wojna światowa, w czasie której poległo 8,600,000 żołnierzy. Autorzy obrazu pokazują nam obecne przygotowania wojenne, ilustrujące stan zbrojeń wszystkich narodów, ten zatrważający wyścig, który skończyć się może tragicznie dla ludzkości. Wystarczy porównać przygotowania do wojny światowej i obecny wyścig zbrojeń, by wysnuć wnioski.

„Burza nad światem" to film, który pozostawia wielkie, nieprzemijające wrażenie.

Uroczysta premjera odbędzie się dziś, w kinie „Europa".

„RAUT BEZ RAUTU" NA „PATRONAT" NAD WIĘŹNIAMI.

Towarzystwo Opieki nad Więźniami, celem zwiększenia funduszów na pomoc dla tych, którzy po wyjściu z więzienia pragną powrócić na lepszą, uczciwą drogę, oraz na urządzenie „Gwiazdki" dla dzieci więźniów, przeprowadza obecnie na terenie Łodzi imprezę p. n. „Raut bez rautu". Znaczne poszerzenie prac Patronatu w roku bieżącym wymaga coraz większych funduszów na pokrycie stale rosnących wydatków. Ofiary z okazji „Rautu" przyjmuje biuro Patronatu codziennie w godz. od 9—15-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 19, I piętro. Termin zwrotu biletów nieprzyjętych upływa 20 grudnia 1935 r.

[Dzień] i jedna nowelka

Dowód winy

Po przybyciu do Londynu Walter [Smi]th czuł się już zupełnie bezpiecz[ny]. Dalszy jego pobyt w Stanach Zjed[noc]zonych był niemożliwy. Z jednej [stro]ny zagrażała mu policja, a z drugiej gangsterzy. W ostatniej chwili dowie[dział] się nawet, że członkowie bandy [kon]kurencyjnej wydali nań wyrok śmier[ci]. Każdy wie, co taki wyrok znaczy. [By] więc nie zginąć na elektrycznem [krze]śle, albo nie paść od kuli swych [kon]kurentów, Smith zmuszony był [przen]ieść się na zupełnie inny teren.

W Londynie utrzymywał się ze swo[ich] oszczędności, które zapewniały mu [dos]tatni tryb życia w ciągu kilku lat. [Próbo]wał wejść nawet w kontakt z po[dziem]nym światem Londynu, ale nie u[da]wało mu się to. Kilkakrotnie więc u[da]wał się samolotem do Paryża, gdzie [wsze]dł w porozumienie z kilku wybitny[mi] przestępcami.

Smith czuł się zupełnie bezpieczny, [nie] wiedział jednak, że z chwilą, gdy [wch]odził na pokład wielkiego statku [tran]soceanicznego, który miał go za[wieź]ć z Ameryki do Anglji — na ten [sam] okręt wkraczał John Brown. Miał [on] być właśnie wykonawcą wyroku [śmi]erci, wydanego przez wrogów Smitha.

Na okręcie nie stykali się prawie wcale. Brown wiedział, że na statku wyroku nie wykona, albowiem może zostać ujęty.

W Londynie natomiast nie spuszczał swej ofiary z oka. Wkrótce ustalił, że Smith odbywa częste podróże samolotowe i wówczas opracował swój plan. Gdy Smith siadał w samolocie, Brown znajdował się zawsze na lotnisku. Wykupywał więc bilet, ważył się wraz z bagażem i załatwiał inne formalności, jednak w ostatniej chwili rezygnował z lotu.

Wreszcie pewnego dnia nadarzyła się odpowiednia sytuacia. Poza Smithem nie było więcej pasażerów. Na ten moment czekał tylko Brown i zajął miejsce tuż za swą ofiarą.

Po chwili urzędnicy zatrzasnęli drzwi samolotu, silnik zaterkotał i aparat wzniósł się w powietrze. Smith wyjął z kieszeni gazetę i począł ją czytać.

Gdy samolot znalazł się nad kanałem La Manche, Smith poczuł, że ktoś go klepie po ramieniu. Odwrócił się więc. W tej chwili jednak kula przeszyła mu serce. Smith, nieżywy, upadł.

Brown pociągnął linkę alarmową. Po chwili ukazał się w drzwiach pomocnik pilota.

— Co się stało — zapytał bladego z przerażenia Browna — starając się przekrzyczeć huk motoru.

— Nie wiem — odpowiedział mu Brown. — Zdaje się, że ten pasażer odebrał sobie życie. Huku wystrzału nie słyszałem, ponieważ motor go zagłuszył.

Mechanik zasalutował i wyszedł.

Potem siadł przy aparacie nadawczym i drogą iskrową zawiadomił o tragedji jaka się rozegrała w samolocie.

Gdy aparat wylądował w Le Bourget, na lotnisku czekała już karetka pogotowia, oraz kilku agentów policyjnych. Lekarz stwierdził śmierć. Brown był jedynym świadkiem zajścia. Przesłuchano go więc. Powtórzył to samo co opowiedział już mechanikowi w samolocie, poczem chciał się oddalić.

— Pan będzie łaskaw poczekać jeszcze chwilkę, aż do ukończenia dochodzeń — oświadczyli mu wywiadowcy.

Brown musiał pozostać. Policjanci dokładnie badali zwłoki, sprawdzali odciski palców na walizce zabitego i na rewolwerze. Zdjęli również odciski palców Browna, jedynego swiadka rzekomego samobójstwa. Brown był jednak zupełnie spokojny. Wiedział, że nic mu nie grozu. Rewolwer kupił jeszcze w New Yorku. Wsunął go do kieszeni palta i nie wyjmował przez cały czas. Zabójstwa dokonał w rękawiczkach, które potem wyrzucił z samolotu. Na broni nie pozostał więc żaden ślad, któryby przemawiał przeciwko niemu a jeśliby policja chciała mu dowieść winy, to mogła to zrobić tylko na podstawie rewolweru. Żadnych innych punktów zaczepienia w tej zbrodni nie było. Ciało zabitego, walizkę i rewolwer usunięto do poczekalni, a jemu kazano czekać przy samolocie. Wreszcie badania zostały zakończone.

— Jest pan wolny — rzekli wywiadowcy. — Nie znaleźliśmy nic podejrzanego.

Brown obojętnie wziął swoją walizeczkę i poszedł do poczekalni. Tam stanął znów na wadze. Trwało kilka chwil, nim wskazówka zatrzymała się. Urzędnik sprawujący kontrolę wypowiedział nagłos wagę pasażera i jego bagażu.

W tej chwili rozległ się charakterystyczny trzask i wokół rąk Browna zacisnęła się para stalowych kajdanków.

Mimo protestów odprowadzono go do więzienia. Dopiero na rozprawie dowiedział się Brown, w jaki sposób dowiedziono mu winy. Ważył mniej niż na lotnisku w Croydon akurat o tyle, ile waży rewolwer z sześcioma nabojami. Zwłoki Smitha wraz z jego walizką i rewolwerem były cięższe akurat o wagę rewolweru z sześciu nabojami.

Szczegół ten starczył aby głowa Browna stoczyła się po deskach gilotyny...

Tłum. B.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 10 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Dekrety gospodarcze

Ogólna linja ostatniej serji dekretów gospodarczych była już tu omawiana.— Poniżej omawiamy garść szczegółów:

Obniżenie odsetek hipotecznych. Odsetki od wierzytelności hipotecznych, nawet zasądzone, obniża się za czas od 1 grudnia 1935 począwszy **do 5 procent w stosunku rocznym.** Niezupełnie dokładne sformułowanie przepisu rodzi wątpliwość, czy obniżka ta stosuje się tylko do wierzytelności hipotecznych objętych moratorjum z 1933 roku czy też do wszystkich istniejących w chwili wejścia w życie obecnego dekretu (raczej pierwszy pogląd byłby uzasadniony).

Wierzytelności i listy towarzystw kredytowych: Spłata kapitału wszystkich wierzytelności hipotecznych towarzystw kredytowych miejskich **wstrzymana jest na okres 2 i pół lat.** Zwracamy uwagę, że okres ten liczy się **od pierwszj raty,** zawierającej część umorzeniową, płatnej po wejściu w życie dekretu. **Okres umorzenia pożyczek nie ulega jednak przedłużeniu.** Usankcjonowana została zasada, niezawsze i nie przez wszystkie towarzystwa kredytowe uznawana, że zarówno przedterminowa spłata wierzytelności towarzystwa, jak też i spłata umorzeniowej części raty bieżącej **jest dozwolona listami odpowiedniej serji według ich wartości nominalnej.**

Odsetki ustawowe. Stopę odsetek ustawowych zredukowano do 8 w stosunku rocznym.

Chodzi o stopę odsetek za zwłokę w stosunkach prywatno - prawnych, należnych w pewnych wypadkach z mocy samego prawa a pozatem z wyroku sądowego; **należy ją odróżniać od maksymalnie dozwolonej stopy odsetek umownych, która pozostała niezmieniona).** Nadto na przyszłość minister może w drodze rozporządzenia tę stopę dalej obniżać; taka obniżka działa nawet co do sum zasądzonych począwszy od daty wejścia w życie rozporządzenia. Rzeczą szczególną i niezwykłą jest, że tym razem **obniżka działa nawet wstecz, jeżeli tylko dług nie jest spłacony całkowicie;** ewentualne nadpłaty mogą być przez dłużnika zarachowane. Obniżka następuje z mocy prawa; wobec tego winien ją stosować sam komornik, nie czekając orzeczenia sądowego.

Premjowanie pojazdów mechanicznych. Posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po wejściu w życie dekretu, to jest po 4 b. m., którzy wykażą się zaświadczeniami władzy wojskowej, że pojazdy odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony państwa, **wypłacać się będzie premje ze Skarbu;** szczegółowe przepisy ma określić rozporządzenie wykonawcze. Posiadaczom wozów już zarejestrowanych wypłacać się będzie pod temi samemi warunkami premje z funduszu drogowego do 1. 4. 1938 roku.

Gospodarka węglowa i cukrowa. Jak wiadomo, wydane są cenniki węgla i cukru. Upoważnienia dla ministra przemysłu i handlu do ustalenia ceny węgla zawierało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z kwietnia 1932 roku; cennik wydany jest właśnie w wykonaniu tego rozporządzenia. Gospodarka cukrowa urządzona zasadniczo w Polsce, jak wiadomo, ustawa z 1925 roku została urządzona obecnie dekretem Prezydenta z 3 grudnia b. r., a ustalenie ceny opiera się już na tym dekrecie.

a.

Eliminacja hurtu łódzkiego

Prowincjonalni odbiorcy artykułów dzianych nawiązują bezpośredni kontakt z przemysłem

W strukturze przemysłu, a zwłaszcza handlu wyrobami dzianemi zachodzą ostatnio na terenie Łodzi pewne zmiany, które zaczynają silnie niepokoić tutejszy handel hurtowy tej branży.

Dotychczas był on niemal wyłącznym pośrednikiem między przemysłem łódzkim i kupiectwem półhurtowem i detalicznem całej Polski, przyczem zazwyczaj występował w podwójnym charakterze: hurtownika i przedsiębiorcy-nakładcy. Hurtownikiem-odbiorcą był w stosunku do wielkich fabryk dzianych, produkujących we własnym zakresie nietylko tkaniny, lecz również gotowe wyroby, w hurtownika-nakładcę przedzierżgnął się natomiast w stosunku do przedsiębiorstw zarobkowych. Zamawiając u nich jedynie tkaniny, fabrykował w warsztatach chałupniczych gotowe wyroby, aby następnie rozesłać je do odbiorców prowincjonalnych. — W stosunku zatem do tych odbiorców występował zawsze jako hurtownik wyłącznie artykułów gotowych.

W systemie tym zaczęły zachodzić ostatnio zmiany. Mianowicie kupiectwo prowincjonalne nawiązało bezpośredni kontakt z zarobkowym przemysłem dzianym, zamawiając wzorem hurtu łódzkiego — tkaniny, które następnie przerabiane są na artykuły gotowe (przeważnie tańsza bielizna) u chałupników prowincjonalnych. Inicjatywę w tym kierunku przejawili zwłaszcza kupcy z Tarnowa, Częstochowy i Wilna, którzy niemal zupełnie przestali zaopatrywać się w towar u swych dotychczasowych dostawców-hurtowników łódzkich. Ponieważ tego rodzaju próby ominięcia pośrednictwa kupców łódzkich ujawniły się również ze strony innych ośrodków handlu prowincjonalnego, łódzcy hurtownicy dziani ponieśli w bież. sezonie poważne straty, które wrazie dalszej „emancypacji" odbiorców prowincjonalnych mogą spowodować likwidację szeregu placówek handlu hurtowego. Podjęta przezeń walka o utrzymanie swego stanowiska pośrednika między kupcem prowincjonalnym i producentem łódzkim przyczyniła się do bardzo poważnej zniżki cen gotowych artykułów dzianych, która jednak — jak dotychczas — nie zatrzymała procesu eliminacji tego pośrednictwa.

Zaznaczyć należy, iż wskutek omawianych zmian cierpi również chałupnictwo łódzkie, tracące zarobki na rzecz chałupnictwa prowincjonalnego.

Spożycie wełny osiągnęło maksimum

Aukcje londyńskie zamknięto przy tendencji mocnej

W Londynie zakończona została ostatnia w r. bież. serja aukcyj wełny kolonjalnej. Miała ona naogół **przebieg mocny tak, jeśli chodzi o ceny, jak również i o obroty.** Obroty od początku do końca aukcyj były zadawalniające, aczkolwiek przy końcu przetargów **zainteresowanie towarem drugiej klasy było niewielkie, co spowodowało wycofanie** poważniejszych ilości surowca tego gatunku.

Naogół w kołach zainteresowanych zapanowało po ostatnich przetargach przekonanie, że **spożycie wełny osiągnęło już punkt szczytowy i że w najbliższym czasie niema widoków na jego dalsze poważniejsze rozszerzenie.**

Jeżeli chodzi o obroty to z ogólnej ilości 128380 bel wełny zaofiarowanej na ub. serji aukcyj, **sprzedano ogółem 119 tysięcy bel.** Z tego 58 tysięcy bel, wliczając w to 2 tysiące bel wełny angielskiej, zakupili kupcy angielscy, dalej również 58 tysięcy bel — w tem 1500 bel wełny angielskiej — zakupili kupcy kontynentalni.

W zakresie cen notowano — w porównaniu z cenami końcowemi poprzedniej serji aukcyj londyńskich — następujące zmiany: **nieprane merynosy,** gatunek pierwszy, **zwyżkowały o 5 procent,** pozostałe gatunki nieupranych merynosów do 5 i trzy czwarte procent.

Półprane merynosy, gatunek pierwszy, **zwyżkowały o 10 i trzy czwarte** procent, półprane merynosy, gatunki średnie, zwyżkowały **od 10 do 15 i trzy czwarte procent,** gatunki najniższe merynosów półpranych zwyżkowały **o 15 i trzy czwarte procent.**

Nieprane **krzyżówki** wszystkie gatunki zwyżkowały o 10 procent, **garbówki** od 10 do 15 procent, inne gatunki o 15 procent.

Pierwsza serja aukcyj w roku 1936 rozpoczyna się 14 stycznia.

Sąd zarządził postępowanie dowodowe

w sprawie przeciwko włoskim wierzycielom „I.K.P.“

W sprawie wytoczonej przez akcjonarjuszkę firmy „I. K. Poznański“ o unieważnienie uchwał walnych zebrań akcjonarjuszów tej firmy **przewalutowujących dolarowy dług włoski na franki francuskie i szwajcarskie,** sąd wydał orzeczenie, mające dla sprawy doniosłe znaczenie.

Jak podawaliśmy w sprawozdaniu z rozprawy sądowej, odbytej 22 ub. miesiąca, powódka domagała się **przeprowadzenia procedury dowodowej** dla ustalenia przytaczanych przez się okoliczności.

Strona przeciwna domagała się **oddalenia pozwu** wprost twierdząc, że powódka nie ma prawa do skarżenia uchwał, że pozatem pozew jest spóźniony, że pozew wytoczony zarazem przeciwko wierzycielom jest niedopuszczalny, że wreszcie okoliczności przytaczane przez powódkę są obojętne i bez znaczenia dla losów uchwał zaskarżonych.

Sąd przeszedł do porządku nad temi zarzutami, nakazał bowiem, zgodnie z wnioskami p. Poznańskiej, przeprowadzenie postępowania dowodowego. —

Dalszy gwałtowny spadek marki

Łódzkie listy zastawne zwyżkują

Po gwałtownym spadku w sobotę, wczoraj **notowania walut bloku szterlingowego doznały na giełdzie warszawskiej lekkiej poprawy.** Dewiza na Londyn zwyżkowała o 2 punkty do **26.14,** zaś kabel na Nowy Jork o siedem ósmych punkta **do 5.30 i pięć ósmych.** Również dewiza na Brukselę poprawiła swój kurs o 10 punktów do 89.35. Natomiast floren holenderski miał tendencję nadal zniżkową, tracąc 40 punktów i spadając do 359.40. Słabszą nieco tendencję miała także dewiza na Zurych, którą notowano po 172.00. Pozostałe dewizy nie wykazały większych zmian.

Bank Polski obniżył wczoraj cenę funta do 25.97, za cenę dolara do 5.28 za banknoty 5.30 za czeki.

Na prywatnym rynku łódzkim największą różnicę kursową wykazała **marka niemiecka, która nadal zniżkuje w gwałtownym tempie.** Wczoraj notowano ją po **1.33 w żądaniu i 1.30 w płaceniu** przy podaży znacznie przewyższającej popyt. **Słabszą tendencję miał również dolar,** który oddawano po 5.31, kupowano po 5.29. Bez zmiany notowano dolary złote — 9.02—9.00 i ruble złote 4.80—4.75. Kurs funta wynosił 26.20 w żądaniu i 26.10 w płaceniu. Nieco mocniej kształtowały się notowania franka francuskiego: 35.10—35.00, słabiej natomiast lira: 33.00—32.50.

Na rynku papierów wartościowych utrzymywała się **mocna tendencja dla 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933, które zwyżkowały prawie o 100 punktów** do 50.00 w sprzedaży i 49.50 w kupnie. Bez zmiany notowano pozostałe ważniejsze papiery: poż. stabilizacyjna 63.50—63.00 dolarówkę 54.00—53.00, poż. ... 41.00—40.00.

Rozporządzenie min. skarbu

w sprawie bawełny przywożonej via Brema

Dziś ukazać się ma rozporządzenie min. skarbu, **regulujące w sposób zasadniczy sprawę odprawy celnej bawełny przychodzącej do Polski z przeładunkiem w Bremie.**

Jak donosiliśmy, z chwilą wejścia w życie umowy polsko-niemieckiej, urzędy celne zaczęły domagać się dla surowca, przywożonego via Brema, dokumentów, **wymaganych przy imporcie towarów z Rzeszy,** a więc świadectw rozrachunkowych, ewent. zaświadczeń pochodzenia bawełny i zaświadczeń, iż weszła ona do obrotu wewnętrznego Niemiec. Trudności te zostały usunięte doraźnem zarządzeniem min. skarbu, zawieszającem w stosunku do bawełny przepisy celne, wynikające z umowy polsko-niemieckiej. Zarządzenie to obowiązywało jedynie do dn. 7 b. m., do tego bowiem czasu miała być sprawa powyższa uregulowana w sposób trwały. Ponieważ jednak nie ukazało się w określonym terminie odnośne rozporządzenie, zarządzenie tymczasowe przedłużone zostało do dnia dzisiejszego, w którem ogłoszona ma być zasadnicza decyzja min. skarbu.

Sprawy handlu zagranicznego

w Związku Izb

Jutro odbędzie się w Izbie Przem. Handlowej w Warszawie zebranie międzyizbowej komisji obrotu towarowego, na którem m. in. rozpatrywane będą sprawy związane z wykonaniem traktatu polsko-niemieckiego.

Nazajutrz, dnia 12-go b. m. odbędzie się również w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zebranie prezydjum rady polityki kompensacyjnej przy Związku Izb Przem.-Handlowych, na którem rozważane będą sprawy ... cy dla wwozu poszczególnych artykułów.

Szwajcarskie przepisy importowe

Według ogłoszonych ostatnio przepisów dla przywozu towarów, nie podlegających obrotowi kompensacyjnemu, obowiązywać będą następujące zasady: pozwolenia przywozu wydawane będą w dniach od 26-go do 31-go grudnia b. r. na poczet kontyngentów na rok 1936. Pozwolenia te nie będą ważne przed 1 stycznia 1936. Ponadto niewykorzystane pozwolenia przywozu ważne w roku 1935, nie będą mogły być przeniesione na rok przyszły. Specjalne postanowienia dotyczą towarów, których przywóz dozwolony jest jedynie na podstawie zakupu pewnej ilości towarów krajowych. Natomiast do ustalenia kontyngentów indywidualnych w ramach ogólnych ograniczeń przywozowych do roku 1936, będą obowiązywały przepisy ... czasowe.

Rekordowa produkcja sztucznego jedwabiu w Anglji

Angielska produkcja sztucznego jedwabiu osiągnęła w październiku b. r. nowy rekord, wynosiła bowiem 12.52 miljn. lbs. Dotychczas największa miesięczna produkcja wyrażała się cyfrą 11.10 miljn. lbs. i osiągnięta była w maju b. r.

W okresie pierwszych 10 miesięcy b. r. wyprodukowano 102.01 miljn. lbs. wobec ... miljn. lbs. w odpowiednim okresie poprzedniego roku, czyli że produkcja podniosła się o jedną trzecią.

Ponieważ statystyka handlu zagranicznego nie wykazuje większych zmian, przypuszczać należy, że wzrost produkcji sztucznego jedwabiu nastąpił wskutek zwiększenia konsumcji na rynku wewnętrznym.

Prolongowanie umowy kontyngentowej z Grecją

Prolongowana została umowa kontyngentowa między Polską a Grecją w sprawie wymiany towarowej między obu państwami w okresie do dnia 28 stycznia 1936 roku.

Grecja zakupi w Polsce około 6.000 tonn węgla, wyroby metalowe i manu*fakturę*. Wzamian za to sprowadzone mają być do Polski greckie owoce suszone i tytoń.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowej w Warszawie tendencja dla dewiz niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 359.40 (—40), Bruksela (+10), Berlin 213.35, Kopenhaga 116.75, Londyn 26.14 (+2), Nowy Jork 5.30.63, Oslo 131.25 (—45), Paryż 35.50, Praga (—2), Sztokholm 134.85 (+10), Zurych (—3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 133 (—600), szyling austrjacki 98, korona 20.70, frank francuski 35, frank szwajcarski 172, gulden gdański 99.50, liry włoskie, pengö węgierskie 96.50, dinary jugosłowiańskie, łaty łotewskie 123.50, funty angielskie, funty palestyńskie 26.12, dolar 5.30,50, rubel 4.77,50, dolar złoty 9.01, rubel srebrny bilon 0.86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 95 (—25), Lilpopy 7 (—25), Ostrowieckie (—25), Starachowice 31.25 (—50). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Chodorów — 11, Modrzejów 4.40 (+15).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja dość mocna przy obrotach większych 5 proc. konwersyjna, 4 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 40, 4 proc. 52.75, 5 proc. konwersyjna 64.25 (+75), stabilizacyjna 63—63.25, odcinki po 500 63.75—63.88 (—12), ziemskie 40.50, ziemskie 44.75 (+50), 5 proc. Warszawa 58.50, nowe 53—52.63—53, 5 proc. Lublin 39.25 (—125), 5 proc. Łodzi nowe 49.75. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 67, 8 proc. dillonowska 93—93.50, 7 proc. 71.75 — 71.88, 7 proc. warszawska 70. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: renta ziemska 56, 3 proc. państwowa ziemska odcinki po 5.000 zł. — 65.25.

P. K. O. protestuje

W związku z notatką naszą z dn. 4 bm. o rzekomem otwarciu w Łodzi pełnego oddziału P. K. O., sekretarjat generalny P. K. O. przesłał nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby miały miejsce jakiekolwiek konferencje z władzami P.K.O. prowadzone przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego, a mające na celu wywarcie nacisku na P.K.O. w sprawie otwarcia pełnego Oddziału w Łodzi.

Natomiast prawdą jest, że P.K.O., stojąc na stanowisku udostępnienia swych usług jak najszerszym warstwom społeczeństwa, z własnej inicjatywy przystąpiła do zbadania możliwości wprowadzenia obrotu czekowego w swym Oddziale łódzkim. W zamierzeniach swych P.K.O. kieruje się wyłącznie względami objektywnemi, biorąc oczywiście pod uwagę gospodarcze potrzeby miasta".

Skrzynka do listów

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z wyjaśnieniem, zamieszczonem w „Republice" z dnia 5 grudnia br. przez Zarząd Stowarzyszenia Ekspedytorów m. Łodzi odnośnie mej działalności na terenie spedycji łódzkiej, uprzejmie komunikuję, iż nigdy jako członek nie reprezentowałem Stowarzyszenia Ekspedytorów m. Łodzi na żadnym terenie a tembardziej na terenie instytucyj publicznych.

Co się tyczy artykułu prezesa tego stowarzyszenia, L. Rotbanda, opublikowanego w jednem z pism warszawskich, to sprawę o zniesławienie w druku skierowałem przeciwko wymienionemu na drogę sądową. Obecnie, po obwieszczeniu ze strony Zarządu Stowarzyszenia Ekspedytorów m. Łodzi, iż treść owego artykułu potwierdza, sprawę o zniesławienie skierowuję również przeciwko całemu zarządowi tego stowarzyszenia na drogę sądową.

W nadziei, że Pan Redaktor zechce łaskawie umieścić powyższe wyjaśnienie, łączę wyrazy szacunku i poważania.

(—) Quirini
Adwokat



„Obowiązkiem kupiectwa jest przystosowanie cen do zmniejszonych możliwości nabywczych społeczeństwa".—Odezwa centralnych organizacyj kupieckich

Jak donosiliśmy, organizacje kupieckie wydały do ogółu kupców w Polsce odezwę, wskazującą na konieczność dostosowania się do nowych warunków rynkowych, spowodowanych redukcją uposażeń — i obniżenia cen, aby przez wyrównanie zdolności nabywczych szerokich mas konsumentów poprzeć gospodarcze poczynania rządu.

Odezwę tę przytaczamy poniżej w całości:

„Kupiectwo nękane wieloletnim kryzysem i narażane stale, jak to ma miejsce i obecnie, na niesłuszne zarzuty ze strony nieświadomej opinji publicznej co do pobierania nadmiernych zysków, czemu przeczy sytuacja materjalna całego stanu kupieckiego—w pozytywnej swej pracy przechodzi do porządku nad ogólnikowemi i nieopartemi na objektywnych danych zarzutami i — pragnąc dopomóc rządowi w jego akcji szybkiego sanowania naszego życia gospodarczego — zwraca się do ogółu z następującą odezwą:

Rząd Rzeczypospolitej — wobec nieodpartej konieczności przywrócenia równowagi budżetu Państwa, stanowiącej warunek stałości waluty — zmuszony był obciążyć dodatkowemi świadczeniami szerokie warstwy obywateli.

Te nowe obciążenia publiczne znów stawiają handel wobec niebezpieczeństwa zahamowania obrotów i nakładają nań obowiązek poniesienia nowych ofiar w imię solidarności społecznej i potrzeb państwowych.

Kalkulacja kupca nie może mieć decydującego wpływu na kształtowanie się ceny. Niemniej naczelnym obowiązkiem całego kupiectwa staje się dzisiaj podjęcie wszelkich możliwych starań celem corychlejszego przełamania wytworzonego zastoju i przystosowania cen sprzedawanych przez siebie artykułów do nowych, zredukowanych możliwości nabywczych społeczeństwa.

Obowiązek ten staje się tem pilniejszy i donioślejszy, iż stoimy u progu sezonu przedświątecznego. Należy uczynić wszystko, by umożliwić szerokim kołom ludności zachowanie zwyczaju zwiększonych zakupów świątecznych, a tem samem — uratować dla handlu choć część obrotów tego najważniejszego bodaj w roku sezonu.

Organizacje kupieckie kierują niniejsze wezwanie do ogółu kupiectwa, zdając sobie w pełni sprawę z trudności położenia, w jakiem znalazł się handel w chwili obecnej. Jednakże organizacje kupieckie pomne są, iż powołano je do reprezentowania nietylko interesów handlu, ale i jego zadań w całokształcie życia gospodarczego Państwa.

Równocześnie organizacje stwierdzają publicznie swe głębokie przekonanie, iż ten nowy wysiłek rzesz kupieckich, zmierzający do przyśpieszenia procesów wyrównawczych w gospodarstwie społecznem oraz do ulżenia sytuacji warstw pracowniczych, spowoduje wśród warstw tych głębsze, niż dotychczas zrozumienie warunków pracy handlu.

Ze strony czynników rządowych kupiectwa

Ze strony czynników rządowych kupiectwo oczekuje przyśpieszenia spełnienia słusznych postulatów, gwarantujących minimum warunków istnienia handlu w Polsce, a przedewszystkiem zaniechania zarządzeń administracyjnych w stosunku do handlu bez uprzedniego uzgodnienia z samorządem gospodarczym.

Jednocześnie kupiectwo wyraża przekonanie, iż — poczynając od stycznia 1936 r. — rząd, w myśl zapewnienia, złożonego Kongresowi Kupieckiemu w Krakowie, zacznie współdziałać z kupiectwem w usunięciu tych wszystkich zapór, które krępują zdrowe elementy wymiany.

Stowarzyszenie Kupców Polskich, Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P., Centrala Związku Kupców, Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce, Stow. Przedstawicieli Handlowych".

Sahm ustąpił ze stanowiska nadburmistrza Berlina

Hitlerowcy mają go powołać na inne stanowisko

Berlin, 9 grudnia.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Nadburmistrz Berlina dr. Sahm zgłosił na ręce ministra spraw wewnętrznych dymisję. Do czasu załatwienia dymisji dr. Sahm prosi o urlopowanie go.

Prośby te otwierają drogę do przeprowadzenia zapowiedzianej ustawy o zarządzie stolicy Rzeszy i usunięcia istniejącego dotąd w zakresie tego zarządu dualizmu.

Min. spraw wewnętrznych dr. Frick nadał bieg obu podaniom i za zgodą kanclerza wziął pod uwagę możliwość powołania Sahma na służbę państwową.

Otwarcie konferencji morskiej

Londyn, 9 grudnia.

(PAT) Otwarcie konferencji morskiej nastąpiło dziś o godzinie 19 m. 27. Przemówienie inauguracyjne wygłosił premjer Baldwin który oświadczył m. in. co następuje:

Rząd brytyjski jest gotów oprzeć swą politykę morską na zasadach traktatów morskich — waszyngtońskiego i londyńskiego — z koniecznemi zmianami, wypływającemi ze zmiany sytuacji międzynarodowej i z potrzeb poszczególnych mocarstw.

Krwawe wybory

do rady miejskiej w Cordobie

Buenos Aires, 9 grudnia.

(Pat) W czasie wyborów uzupełniających do rad miejskich w prowincji Cordoba, grupa osób cywilnych w miejscowości Plaza Mercedes zaatakowała ogniem z broni palnej policję, która zrobiła również użytek z broni palnej.

W rezultacie strzelaniny zginęło: 9 przedstawicieli władz policyjnych, jedna osoba cywilna, 4 zaś zostały ciężko ranne.

Ułatwienia importu w Turcji

Na podstawie układów, zawartych z szeregiem krajów, Turcja zezwala na import z tych krajów w granicach wartości eksportu towarów tureckich do danego kraju. Wobec korzystnego kształtowania się obrotów zagranicznych, rząd turecki postanowił w poszczególnych wypadkach udzielać zezwoleń na import z krajów, nie posiadających umów z Turcją pod warunkiem, że obroty z danym krajem kształtują się aktywnie dla Turcji.

Ułatwienie to może dotyczyć również i Polski, która nie posiada dotychczas umowy rozrachunkowej z Turcją, jakkolwiek rokowania o zawarcie takiej umowy toczą się od dłuższego czasu.

12 ofiar katastrofy

Zderzenie autobusu z lokomotywą

Piła, 3 grudnia.

(Pat) — Na drodze z Piły do Tirchau wczoraj wieczorem na przejeździe kolejowym lokomotywa wpadła na autobus. **4 osoby utraciły życie, 8 jest ciężko rannych.**

Do akt Nr. Km. 686, 957 1935/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1935 r. o godz. 12 w domu przy ul. Piotrkowskiej 182 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 150 kg. różnych pilników, 600 paczek śrub do drzewa, 20 kg. na krętek nowych, 400 kg. nitów kotłowych, 500 kg. stali w różnych prętach oszacowanych na łączną sumę zł. 765, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 listopada 1935 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Sprawa Ch. Lewina i inn. p-ko f-mie D. Sz. Białek w likw.

Do akt Nr. Km. 1308 1935/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1935 r. o godz. 12 w domu przy ulicy Piotrkowskiej 220, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sztancy ręcznej, 2 małe sztance z matrycami, tokarni mechanicznej, 2 imadeł, 5 kompletów sznytów do wyrobu prasek, komplet sznytów do wyrobu sztyftów, małego motorku elektrycznego, 35 prasek got. 180 prasek w kompl. got., 30 prętów żelaznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 675, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 grudnia 1935 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Sprawa Jakuba Bette p-ko J. Ihudesmanowi.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
MARJA LANDA
Zawadzka 46
10—1 i 4—9.
W niedziele i święta 10—12.

DR. MED.
Władysław Szpiro
CHIRURG
4—6 po poł.
Sienkiewicza 34
tel. 222-10

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17. Tel. 216-40
przyjm. 1—2 i 5—8 w.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krta..
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8—11 i od 2.30 do 9 w.
w niedz. od 9—4-ej.

LEKARZ-DENTYSTA
Sperling
mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telef. 143-06.
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 3—9.
w niedziele i święta od 9—12.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

KLISZE
do
REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW I PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA **102-a**
TELEFON 111-72

I LUB 2 UMEBL. POKOJE, ewentualnie z poczekalnią, telefonem dla małżeństwa lub 2 panów
do wynajęcia
Narutowicza 32, m. 10, od 3—5 popołudniu.

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8, 10
DZIŚ PREMJERA!!!

BURZA NAD ŚWIATEM

(JUTRO ZNOWU WOJNA?)

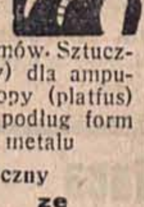
Gigantyczne widowisko filmowe wytw.
Fox-Film, New-York.

Najpotężniejszy dramat ludzkości.

DLA CHORYCH na ruptury (przepuklinę), skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Wykonuję specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże. ortop. na ruptury powrotne po operacji oraz spec. bandaże brzuszne po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnętrzności, obwisłe brzuchy i t. p.

Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), **gruźlicę kości i paraliże** ortopedyczne. — Specjalne gorsety





i aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminjowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (platfus) specjalne wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu

Specjalny Zakład Ortopedyczny
J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ZAWADZKA 8 (dawn. Wólczańska 10)
Tel. 221-77. CENY PRZYSTĘPNE.
Liczne podziękowania!
Uwaga! Dla Ubezp. w Ubezp. Społecznej znaczne ulgi!

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Tomaszowie Mazowieckim ogłasza przetarg na dzierżawę szlamiarni w Rzeźni Miejskiej na przeciąg 5 lat, licząc od 16 grudnia 1935 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 12 grudnia 1935 roku pod adresem Zarządu Miejskiego. Oferenci winni złożyć wadjum w kasie Zarządu Miejskiego w wysokości 60 zł. w gotówce i kwit załączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bez względu na wynik przetargu. Szczegółowych informacyj zasięgnąć można u miejskiego lekarza weterynarji w Rzeźni Miejskiej w godzinach urzędowych.

Tomaszów Maz., 6 grudnia 1935 r.

(—) **Prezydent ANTONI RĄCZASZEK.**

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka“

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!
„OLLA“
„Gum..?

Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego zaprowadzania i prowadzenia ksiąg handlowych, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kursy bilansów oddzielnie. — Informacje codziennie od 1—4. Mostowa 3, I p. (Pierwsza boczna Zagajnikowej obok Narutowicza). 12

„FILLETTE“. Pracownia ubiorów dla dzieci i panienek. Sienkiewicza 63, poszukuje zdolne podręczne . G. 10—11.

BUCHALTER - BILANSISTA. Korespondent polsko - niemiecki, siła pierwszorzędna, poszukuje samodzielnego stanowiska. Poważne referencje. Oferty sub „Zaufanie“.

POTRZEBNI domokrążcy-ki do sprzedaży art. pierwszej potrzeby z kaucją 15—20 zł., oraz potrzebny jest agent. z branży chemicznej z pierwszorzędnemi referencjami. Konieczna jest kaucja. Wiadomość Wólczańska 63, II p. m. 8. fr. S. Szwancyberg.

POTRZEBNA manikurzystka. Narutowicza 27. Tel. 104-66. Zakład fryzjerski.

KWALIFIKOWANA pielęgniarka poszukuje pracy do chorego. Wykonuje wszelkie zabiegi. Skromne wymagania. Oferty „M.“

MŁODA inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Najchętniej za ekspedjentkę lub kelnerkę. — Łaskawe oferty sub „Inteligentna“.

„Czystosc“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, Tel. 153-14 14

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka: konwersacja, gramatyka, literatura, handlowa korespondencja, ul. Piotrkowska 53, m. 20, l. of. II p. Zastać można od 3—4 p. p. i od 8—9 wiecz.

Uzdrowiska

DO ZAKOPANEGO na zimowe wakacje zabiera pod troskliwą opiekę dziatwę szkolną znana freblanka R. Rozenówna, zapewniając doskonały i tani pobyt. Zachodnia 59, tel. 160-81.

ZAKOPANE — pensjonat „Wersal“ — tel. 299 Krupówki — poleca pokoje słoneczne, ciepła, zimna woda bieżąca. Znakomita kuchnia rytualna. Zarząd Lichtingerowej z Krynicy „Węgierska Korona“. Ceny przystępne.

KRYNICA. Pensjonat „Adrja“ tel. 122 pod zarządem T. Rubinsztajnowej czynny od 10 grudnia.

Rozmaite

KARNAWAŁ. Oddaję salę w śródmieściu na 300 osób na bale, zabawy, rauty. Oferty sub „Sylwester“ w Admin. Republiki.

POSZUKUJĘ pożyczki od 4000—6000 zł. Zupełna gwarancja zwrotu w terminie. Tel. 100—90.

UNIEWAŻNIA się weksel na zł. 100, wyst. Stefan Kranas, pł. 21. 12. rb. na zlecenie A. Triebe, jako zastaw.

JOSEK Lewi, Piłsudskiego 35, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 68057 z dnia 30. 12. 1930 r. na zł. 15,—.

ZAGINĘŁA polisa Nr. 7971 na dolarów 2000.—, wystawiona 10 stycznia 1929 r. przez Tow. Ubezp. Assicurazioni Generali Trieste, na nazwisko J. Starodworski. Polisę unieważnia się.

Lokale

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. ul. Bednarska Nr. 2. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i ...

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz.

POSZUKIWANE pierwszorzędne 2 (1) pokoje umeblowane z używalnością łazienki w centrum dla dwóch osób — od 1-go stycznia. Oferty Admin. Republiki pod „H. S.“

Kupno i sprzedaż

SKLEP kolonjalny wraz z pokojem mieszkalnym do sprzedania. Wiadomość w Admin. Republiki.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi. Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

NA GWIAZDKĘ za 3 zł. resztki jedwabne i wełniane na spódniczki, bluzki poleca skład jedwabi i wełny Ch. Eljasz, Łódź, Piotrkowska 28.

KUPIĘ okazyjnie szafkę zaluzjową oraz fotel klubowy. Oferty z ceną Republiki pod „Szafka“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.